

Przemysł dla wszystkich • Technika w ofercie Czechosłowacji • Odpowiedź nauki • Przede wszystkim w operze

Dowódca sił obronnych Finlandii u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął 15 bm. w Belwederze naczelnego dowódcę sił zbrojnych Finlandii gen. Lauri Johanna Sutela.

W spotkaniu uczestniczyli minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz szef sztabu generalnego WP, wicemin. gen. broni Florian Siwicki.

Obecny był ambasador Finlandii w Polsce Ralph Enckell.

Konferencja w Warszawie

Ruch komunistyczny i robotniczy lat siedemdziesiątych

Dziesięć lat temu odbyła się w Moskwie międzynarodowa narada, w której wzięli udział przedstawiciele 75 partii komunistycznych i robotniczych. W 10 rocznicę tego doniosłego dla ruchu robotniczego i wszystkich postępowych sił na świecie wydarzenia odbywa się dziś w Warszawie konferencja teoretyczna pn. „Ruch komunistyczny i robotniczy lat siedemdziesiątych”.

W konferencji zorganizowanej przez Instytut Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR i Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR uczestniczą kilkunastu naukowców z ośrodków naukowo-badawczych podejmujących problematykę współczesnego międzynarodowego ruchu robotniczego. (PAP)

Poznański uczony członkiem PAN

Rada Państwa podczas czwartkowego posiedzenia zatwierdziła wybór członków korespondentów Polskiej Akademii Nauk. Wśród zatwierdzonych znajduje się również prof. dr hab. Jan Stankowski — dyrektor Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu, specjalista w dziedzinie laserów i ich zastosowania, elektroniki i radiospektroskopii ciała stałego. (PAP)

26 czerwca w Moskwie

XXXIII Sesja RWPG

W dniu 26 bm. w stolicy Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich — Moskwie rozpocznie obrady XXXIII Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem posiedzenie sesji odbędzie się na szczyblu szefów rządów krajów członkowskich RWPG. (PAP)

sport-sport-sport

Polska — Włochy 1:0

W. Fibak wygrał z A. Panattą

Po pierwszej grze meczu tenisowego o puchar Davisa, odbywającego się na kortach warszawskiej Legii, Polska prowadzi z Włochami 1:0. Wojciech Fibak pokonał po 3-godzinnej grze Adriano Panattę 6:2, 6:0, 2:6, 6:4.

W piątek na trybunach zebrało się ok. 4 tys. widzów, aby oglądać pojedynek najlepszych tenisistów Polski i Włoch.

Pierwszego seta wygrywał Fibak 6:2, a następnego 6:0.

Trzeciego seta niespodziewanie dość łatwo wygrał Panatta po serii błędów Fibaka. Czwarty set, to znów zwycięstwo dla Włoch objął prowadzenie 3:2, przełamując serwis Fibaka, ale potem tenisista polski grał już znakomicie, obejmując prowadzenie 5:3 i wygrywając zasłużenie seta 6:4. (PAP)

Z udziałem E. Gierka i M. Desai

Polsko-indyjskie rozmowy

15 bm. był drugim dniem — składanej na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza — oficjalnej wizyty w Polsce premiera Republiki Indii Morarji Desai.

W BELWEDERZE

W piątek przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze premiera Republiki Indii Morarji Desai.

W toku spotkania omówiono sprawy dalszego rozwoju stosunków między obu państwami. Tematem rozmowy były także zagadnienia międzynarodowe.

W rozmowie uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Polski i Indii — Emil Wojtaszek i Atal Behari Vajpayee.

Obecni byli ambasadorowie obu krajów — Jan Czapla i Sudarshan Kumar Bhutani.

POLSKO-INDYJSKIE ROZMOWY Z UDZIAŁEM E. GIERKA I M. DESAIA

15 bm. w godzinach przedpo-

łudniowych odbyły się w siedzibie Sejmu PRL polsko-indyjskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli przywódcy obu krajów Edward Gierek i Morarji Desai.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Edward Babiuch, wiceprezesi Rady Ministrów Mieczysław Jagielski i Jan Szydłak oraz sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek, kierownicy wydziałów KC PZPR Jerzy Waszczuk i Wacław Piątkowski, minister górnictwa Włodzimierz Lejczak, ambasador PRL w Republice Indii Jan Czapla oraz przedstawiciele szeregu resortów.

Ze strony indyjskiej w rozmowach wzięli udział: minister spraw zagranicznych Atal Behari Vajpayee, sekretarz Urzędu Premiera V. Shanhar, ambasador Republiki Indii w Polsce Sudarshan Kumar Bhutani i inne osobistości towarzyszące premierowi Republiki Indii.

Przedmiotem plenarnego spot-

kania były wszystkie najważniejsze sprawy dotychczasowego i dalszego rozwoju stosunków przyjacielskiej współpracy pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Indii. Edward Gierek i Morarji Desai podkreślili wolę obydwu stron kontynuowania zapoczątkowanego przeszło 25 lat temu pomysłu rozwoju tych stosunków w sferze politycznej, ekonomicznej, kulturalnej i w innych dziedzinach.

W toku rozmów omówiono szeroko aktualne problemy międzynarodowe. Potwierdziła się daleko idąca zbieżność ocen i stanowisk Polski i Indii oraz obustronna wola rozszerzenia ich współdziałania w dążeniu do umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju poprzez rozwijanie polityki odprężenia i otwarcie dróg ku rozbrojeniu.

Obydwaj przywódcy w szczególności dali ponownie wyraz pełnego poparcia dla II radziecko-amerykańskiego porozumie-

Dokończenie na str. 2

Porozumienie SALT II

L. Breżniew i J. Carter przybyli do Wiednia

Leonid Breżniew wraz z towarzyszącymi mu osobistościami przybył w piątek do stolicy Austrii. Podczas spotkania w Wiedniu Leonid Breżniew i Jimmy Carter podpiszą układ o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych, a także omówią inne problemy interesujące oba kraje.

W nocy z czwartku na piątek przybył do Wiednia, na spotkanie z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem, prezydent USA, Jimmy Carter. Towarzyszą mu sekretarz stanu, Cyrus Vance, minister obrony, Harold Brown, doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego, Zbigniew Brzezinski oraz przewodniczący kolegium szefów sztabów, generał David Jones.

Przybył tutaj — stwierdził po przylocie prezydent Carter — na spotkanie z prezydentem Breżniewem z misją pokojową, mającą na celu rozszerzenie współpracy i wzajemnego zrozumienia między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, by zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny nuklearnej oraz uczynić krok w kierunku bardziej stabilnego i bezpieczniejszego

świata. Niezależnie od tego, że w tym spotkaniu na najwyższym szczeblu uczestniczą tylko Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, wszystkie narody są żywotnie zainteresowane wynikiem tych rozmów.

W ciągu ostatnich prawie trzydziestu lat Stany Zjednoczone i Związek Radziecki dążyły do porozumień w sprawie ograniczenia i kontroli nad wyścigiem zbrojeń nuklearnych. W tym tygodniu robimy jeszcze jeden historyczny krok w tym kierunku podpisując porozumienie SALT — II.

Nie żyjemy złudzeń, że porozumienie to wybawi świat od niebezpieczeństwa czy położy kres różnicom między naszymi dwoma państwami. Jesteśmy jednak przekonani, że SALT — II rozszerzy sferę współpracy i zmniejszy niebezpieczeństwo katastrofy nuklearnej.

Delegacje Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych parafowały 14 bm. w Genewie tekst układu o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych SALT II. Leonid Breżniew i Jimmy Carter podpisali ten historyczny dokument w najbliższy poniedziałek w Wiedniu. (PAP)

krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka

Depesza z FOISKI

Z okazji święta narodowego Republiki Islandii, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Islandii Kristjana Eldjarna.

Rozmowy w Waszyngtonie

W Waszyngtonie zakończyła się trzecia sesja radziecko-amerykańskiej komisji ds. współpracy w dziedzinie energetyki. Komisja rozpatrzyła rezultaty współpracy w dziedzinach energii elektrycznej, przemysłu węglowego, naftowego i gazowego. Wymiana po-

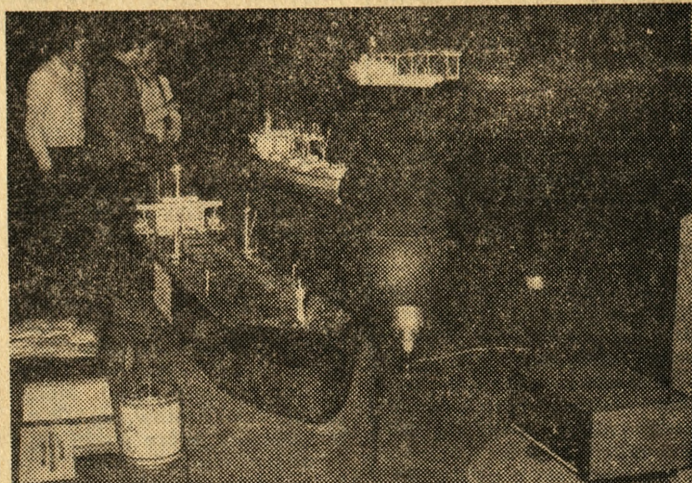
gródzów okazała się bardzo interesująca i owocna.

Zjazd FDP

W piątek rozpoczął się w Bremie zjazd Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), która wraz z socjaldemokratami (SPD) tworzy koalicję rządową w RFN. Porządek obrad obejmuje problemy polityki energetycznej i podatkowej. Delegaci omówią też aktualne zagadnienia polityki zagranicznej, w tym sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego i kontroli zbrojeń.

Plenum KC PPK

15 bm. odbyło się w Lizbonie pl-



W pawilonie nr 25 na MTP zorganizowano w tym roku wystawę pod hasłem „Polska w RWPG”. Ma ona na celu zaprezentowanie dorobku RWPG w roku 30-lecia tej organizacji. Na zdjęciu: statki — polska specjalność eksportowa. Fot. — T. Lejczak

RWPG tematem poznańskiego sympozjum

30 lat pomocy i współpracy

Do najważniejszych imprez i wydarzeń, towarzyszących 51 Międzynarodowemu Targom Poznańskim, należy sympozjum nt. „Integracja gospodarcza krajów RWPG”. Zorganizowane ono zostało przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej oraz Polską Izbę Handlu Zagranicznego z okazji 30-lecia utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wczoraj, 15 bm., do Małej Auli UAM w Poznaniu przybyli członkowie Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu, Handlu i Spożycia — Zdzisław Kurowski, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski, zastępca Sekretarza Generalnego RWPG — Acen Welkow, prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Janusz Burakiewicz oraz sekretarze, radcy handlowi i ekonomiści z krajów członkowskich RWPG, przedstawiciele Ambasady ZSRR w Warszawie, dyrektorzy pawilonu RWPG na Międzynarodowych

Targach Poznańskich, naukowcy. Miejscowe władze reprezentowali sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski oraz prezydent Poznania — Władysław Śleboda.

Uczestnicy sympozjum wysłuchali kilku referatów, poświęconych m. in. 30 rocznicy wspólnoty socjalistycznej, integracji gospodarczej, rozwojowi kontaktów handlowych, międzynarodowemu awansowi organizacji. Od początku istnienia RWPG Polska należy do najaktywniejszych członków tej najstarszej organizacji państw socjalistycznych. Ogółem spośród 38 z nich — 11 ma siedzibę w naszym kraju.

W produkcji węgla, energii elektrycznej, stali, samochodów, statków, kwasu siarkowego, odbiorników radiowych Polska plasuje się na drugim miejscu wśród krajów wspólnoty po Związku Radzieckim, który jest jej największym partnerem handlowym. W 32 procentach zaspokaja potrzeby importowe Polski na paliwa i surowce. Obroty towarowe ZSRR z krajami RWPG w czasie

Dokończenie na str. 2

Kolejny dzień handlowy MTP

Rosną obroty polskich central handlu zagranicznego

Z oceny dotychczasowego przebiegu targów przedstawionej przez pełnomocnika ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej do spraw 51 MTP dyr. Anatola Nowika wynika, że nasze centrale największe jak dotąd kontrakty zawarły z partnerami radzieckimi. Sprzedano m. in. dużą partię taboru kolejowego i obrabiarek. Duże obroty notuje się też z wystawcami z Czechosłowacji oraz

NRD, a wśród państw kapitalistycznych z RFN, Francją, Holandią i Wielką Brytanią.

Przykładem kontraktacji targowej może być tegoroczna działalność na MTP centrali „Universal”, której dotychczasowe obroty osiągnęły wartość 50 mln zł dew. a do końca trwania MTP przewiduje się jeszcze zawarcie umów wartości 80 mln zł dew. Sprzedano odkurzacze, Dokończenie na str. 2

Wstrząsy w Peru

W piątek o świcie zanotowano w stolicy Peru — Limie silne wstrząsy podziemne. Na razie brak informacji o rozmiarze szkód. Nie podano też, gdzie znajduje się epicentrum wstrząsów.

Powódź na Jamajce

Jamajkę, jedną z wysp archipelagu Wielkich Antyli nawiedziła groźna w skutkach powódź. Jak informują miejscowe władze, ofiarą żywiołu padło co najmniej 12 osób, zaś 11 uznano za zaginionych. Powódź spowodowała znaczne straty w zasiewach, zniszczeniu uległo także wiele domów i dróg.

OD GŁOSY

Każdego roku Międzynarodowe Targi Poznańskie ściągają nie tylko wielu handlowców krajowych i zagranicznych, ale także licznych gości. Podczas tegorocznej polskiej imprezy handlowej codziennie przebiegały przez Poznań tysiące przybyszów, pragnących zwiedzić Targi, ale też ciekawych miasta, jego turystycznych atrakcji. Nie dziwnie, że gospodarze co roku solidnie przygotowują się na przyjęcie swych gości, starając się zawsze zaoferować im coś ciekawego i zadbając o to, by wszyscy czuli się tutaj jak najlepiej i by jak najmniej odczuwali trudny dług, nieraz całonocnych podróży do Poznania.

Nie ulega wątpliwości, że między Targami a miastem istnieje ścisła współzależność, którą można by określić mianem symbiozy. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że gdyby nie Targi, Poznań nie byłby tym, czym są, a gdyby nie Targi Poznań nie byłby taki, jaki jest. Wycieczki przykładowo zajęłyby całe strony, ale warto sobie uświadomić, że nowe hotele, obiekty gastronomiczne, ulice, skwery, że różne roboty konserwatorskie, renowacje i w ogóle tak zwane upiększanie miasta — wszystko to robi się często z myślą o pokazaniu się z jak najlepszej strony przed przybyszami z kraju i zagranicy. Może robiono by to i bez Targów, ale czy w takiej skali i w takim tempie?

Z kolei Międzynarodowe Targi Poznańskie, pomijając już sprawę tak oczywistą jak teren, pod ich zabudowę, czy mogłyby egzystować, gdyby miasto nie służyło im swoimi zasobami, całym swoim zapleczem niezbędnym do przyjmowania tysięcy handlowców i gości?

Ta symbioza wychodzi i miastu, i Targom tylko na dobre. I jest to zjawisko, prawdziwe, bardzo pożyteczne.

MF

KIERUNKI ROZWOJU PRZESTRZENNEGO W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM • WZMACNIANIE DISCYPLINY W REALIZACJI UMÓW • AKCEPTACJA PROJEKTU UCHWAŁY W SPRAWIE SPECJALIZACJI ZA WODOWEJ INŻYNIERÓW

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 15 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło i akceptowało kierunki rozwoju przestrzennego w województwie katowickim. Ustalenia za warte w przedstawionym opracowaniu były konsultowane z aktywnym polityczno-gospodarczym Śląskiem i Zagłębiem. Intencją przyjętych rozwiązań jest tworzenie podstaw umożliwiających dalszą odczuwalną poprawę warunków życia i pracy mieszkańców woj. katowickiego.

Zakłada się, że rozwojowi przemysłu, który w tym regionie opiera się przede wszystkim na istniejących zasobach produkcyjnych i surowcowych, towarzyszyć powinna harmonijna rozbudowa substancji mieszkaniowej, sieci usług oraz systemów infrastruktury technicznej. Mocno zostały zaakcentowane także i te działania, które wiążą się z rozwojem nauki i szkolnictwa, jak również zaspokajaniem potrzeb kulturalno-bytowych mieszkańców.

Ustalony kierunkowy program wyznacza przestrzenne ramy dla kontynuowania wyjątkowo skomplikowanej na tym terenie działalności inwestycyjnej. Na plan pierwszy wysuńnięto odnowę i należyte kształtowanie środowiska przez stosowanie rozlicznych i zakrojonych na dużą skalę zabiegów technicznych oraz różnych form ochrony i zabezpieczeń. Przewiduje się rozbudowę systemów zaopatrzenia i obsługi technicznej, zwłaszcza

transportu, co powinno zapewnić stopniową ale wyraźną poprawę funkcjonowania całego układu tej największej w kraju aglomeracji miejsko-przemysłowej. Przedsięwzięcia te będą realizowane wraz z jednoczesną i mającą coraz większe znaczenie modernizacją za budowy i infrastruktury. W programie podkreślono rangę spraw dotyczących intensyfikacji produkcji rolnej i gospodarki żywnościowej.

Powzięta przez Rząd decyzja upoważnia wojewodę katowickiego do przedłożenia planu przestrzennego zagospodarowania Wojewódzkiej Radzie Narodowej w celu zatwierdzenia.

Na posiedzeniu rozpatrzone sprawy związane ze wzmacnianiem dyscypliny w realizacji umów zawieranych przez organizacje gospodarcze i zakłady produkcyjne, a dotyczących zaopatrzenia materiałowo-technicznego i kooperacji.

Uznano za wskazane zwiększenie zakresu umów o charakterze wieloletnim zawieranych między dostawcami a odbiorcami oraz ściślejsze ich powiązanie z przyszłym planem pięcioletnim. Zalecono opracowanie zasad kontroli wywiązywania się przez przedsiębiorstwa z umów w ujęciu asortymentowym na szczeblu resortów i zjednoczeń przemysłowych. Jest to problem szczególnie istotny z punktu widzenia zachowania właściwej rytmiczności produkcji w zakładach, które są odbiorcami róż-

nych dostaw kooperacyjnych i zaopatrzeniowych.

Prezydium Rządu — na wniosek ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, uzgodniony z ministrem pracy, plac i spraw socjalnych oraz z ministrem finansów — akceptowało projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie specjalizacji zawodowej inżynierów, opracowany wspólnie z Naczelną Organizacją Techniczną. Dokument ten stanowi realizację uchwał XII Plenum KC PZPR.

Celem uchwały rządowej jest wprowadzenie systemu specjalizacji zawodowej inżynierów, który będzie pobudzać środowisko inżynierskie do wzmożonych działań na rzecz postępu technicznego oraz sprzyjać dalszemu podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Przyjęto zasadę specjalizacji dwustopniowej. Określono kryteria, których spełnienie jest warunkiem uzyskania specjalizacji, a w następstwie podstawą do przyznania odpowiednio wyższego uposażenia. Uzyskanie specjalizacji będzie brane również pod uwagę przy podwyżkach i awansach.

Prezydium Rządu przyjmując w obecności członków Prezydium Zarządu Głównego NOT projekt uchwały, podkreśliło wagę systematycznego podnoszenia przez inżynierów zdobytych kwalifikacji. Dano wyraz przekonaniu, że wprowadzenie uchwały w życie przyczyni się w istotnej mierze do nasilenia procesów związanych z postępowaniem technicznym w naszym kraju. (PAP)

Zacięte walki w Nikaragui

W wielu miastach Nikaragui trwają zacięte i krwawe walki między rządowymi oddziałami Gwardii Narodowej, a siłami patriotycznymi Frontu Wyzwolenia im. Sandino. Siły lotnicze, z polecenia prezydenta Somozy, bombardują i ostrzeliwują zajęte przez powstańców rejon Managua, co jest przyczyną wielu ofiar wśród ludności. Rząd wprowadził do walki czołgi i artylerię, usiłując przełamać opór sił patriotycznych. Według komunikatu frontu, w stolicy znajduje się przeszło 10 tysięcy powstańców. Zaczyna brakować żywności. (PAP)

Polsko-indyjskie rozmowy

Dokończenie ze str. 1

nia o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych jako do nosiło dla sprawy zapobieżenia nowej wojny światowej, przerwania niebezpiecznego wyścigu zbrojeń i zapoczątkowania rozbrojenia.

Edward Gierek wyraził szacunek dla aktywnej pokojowej polityki Republiki Indii w Azji, w ruchu państw niezależnych i w ogóle na arenie międzynarodowej. Morarji Desai dał wyraz uznania dla czynnej roli Polski w budowie bezpieczeństwa i pokoju w Europie oraz w działaniach na rzecz kształtowania pokojowych stosunków w świecie. (PAP)

W dziedzinie leśnictwa i przemysłu drzewnego

Współdziałanie specjalistów polskich i radzieckich

Duże zainteresowanie naszych specjalistów budzi przygotowywana w Moskwie międzynarodowa wystawa maszyn i urządzeń dla przemysłu drzewnego „Lesdrewmasz — 79”, która otwarta zostanie w sierpniu br. Stanowić ona będzie okazję do zaznajomienia się z najnowszymi osiągnięciami techniki w tej dziedzinie. Nasz przemysł, jako producent maszyn, urządzeń, obrabiarek i linii technologicznych dla leśnictwa i przemysłu drzewnego

go, zaprezentuje na wystawie wyroby, które będą zarazem polską ofertą eksportową dla partnera radzieckiego oraz po zyczą szerokiej współpracy dla innych krajów socjalistycznych.

Wystawa ta będzie więc swo- go rodzaju przeglądem dotychczasowych wyników sta- le roz- wijanego i pogłębianego współ- dzia- łania polskich i radzie- ckich specjalistów leśnictwa i przemysłu drzewnego. (PAP)

Srodowe i czwartkowe opady przerwały długotrwałą su- szą panującą w Wielkopolsce. Obfite w niektórych rejonach deszcze utrzymywały się niemal przez dobę i objęły całą Wielkopolskę.

Największe opady zanoto- wano w województwach wscho- dnich. Nad Kaliszem spadło 20 mm deszczu, województwo zo- stało objęte opadami o mniej- więcej podobnym nasileniu.

Najbardziej obfite opady w Koninie zanotowano w oko- licach Kościelca — 29 mm i Koła — 25 mm. Jak wiekie- mają one znaczenie dla rolni- ctwa wystarczy dodać, że przed- tem w czerwcu spadło zale-

dwie 8,3 mm deszczu, przy- przeciętnej zeszłorocznej dla tego miesiąca wynoszącej 44 mm.

Opady deszczu w Leszycz- skim oceniano się na 16 mm — jako zbawienne dla tamtejsze- go rolnictwa. Pomogą w odro- stach traw po pierwszym po- kosie, w uprawie okopowych i zbóż. Leszyczskie zaczęto skutki posuchy odczuwać już w maju.

Najmniejsze opady — bo w

30 lat pomocy i współpracy

Dokończenie ze str. 1.

Istnienie tej organizacji wzrosło prawie 20-krotnie. Na kraje człon- kowskie przypada ponad 52 proc- ent obrotów handlu zagraniczne- go Związku Radzieckiego. Przy- współdziałanie technicznym tego kraju w bratnich państwach zbu- dowano względnie zmodernizowa- no ponad 1100 obiektów gospodar- czych bądź o przeznaczeniu spo- łeczno-kulturalnym. Polska reali- zuje ponad 100 umów z partnera- mi bloku socjalistycznego na do- stawy w ramach specjalizacji i kooperacji. W krajach członkow- skich RWPG pracuje kilkadziesiąt- dających przez Polskę cukrowni, wytwórni płyt wiórowych, kwasu siarkowego i in.

Znaczenie współpracy krajów członkowskich w ramach Kom- plexowego Programu Socjali- stycznej Integracji Gospodarczej

stale wzrasta. W ciągu trzech mi- lionnych dziesięcioleci współpraca ta stała się najbardziej dynamiczną siłą ekonomiczną na świecie. Nieustannie doskonalą się socjali- styczny podział pracy, oparty na zasadach równouprawnienia, po- szanowania suwerenności i inter- esów narodowych. Wszystkie kra- je RWPG dążą, aby ich rynki ce- chowały coraz większą ofensyw- nością i nowatorstwem, przystosowa- niem do terminowości i rytmiczności dostaw, aby rozwijały się potencjał- badawczo-naukowy, leżący u pod- staw sił wytwórczych każdego kraju.

Po zakończeniu sympozjum jego uczestnicy udali się na te- reny Międzynarodowych Tar- gów Poznańskich, zapoznając się z ekspozycją pawilonu RWPG. (zd)

Rosną obroty polskich central handlu zagranicznego

Dokończenie ze str. 1

miksery, rowery, żyłki, sprzęt sportowy i turystyczny. Najważ- niejszymi jak dotąd odbiorcami są Bułgaria i Szwajcaria.

KOSMONAUTA O POLSKIM SPRZĘCIE SPORTOWYM

Centrala „Universal” poda- rowała pewną partię sprzętu gimnastycznego dla kosmonau- tów ćwiczących w Gwieźdźnym Miasteczku. Gdy spytałem o opi- nię o tym sprzęcie radzieckie- go kosmonauty Jurija Głaska- kowa przebywającego w Poz- naniu na MTP, usłyszałem oce- nę pełną superlatyw. Jest to sprzęt nie tylko bardzo użytecz- ny — powiedział kosmonauta — i posiadający wysokie walory sportowe, lecz też wyróżniający się kolorystyką i estetyką wy- kończenia, co wpływa na dobre samopoczucie ćwiczących. Przy- jemnie usłyszeć taką opinię od człowieka, który w 1977 roku przebywał w Kosmosie wspólnie z drugim radzieckim pilo- tem Wiktorem Garbatko przez 18 dni. „Universal” oczywiście wykorzystał tę pochlebną opinię kosmonautów i uzyskał wyłącz- ność na dostawę sprzętu gimna- stycznego na Olimpiadę w Mos- kwie. (map)

DEBIUTY W POZNANIU

Do Poznania na MTP przyby- wają przedstawiciele firm z ca- łego świata, dla których jest to często pierwszy kontakt z gos- podarką naszego kraju. Wiele spośród nawiązanych podczas MTP znajomości przeradza się w przyszłości w umowy handlo- we.

Na przykład włoska firma wy- robów artystycznych z alaba- stru Ducceschi Mario największy tego typu zakład w Euro- pie, uczestniczy w MTP po raz pierwszy. Przedstawiciele fabry- ki z Voltery przyjechali do Poznania w celu nawiązania kontraktów handlowych i ko-

operacyjnych z Polską oraz kra- jami RWPG.

Wystąpienie Włochów spotka- ło się z zainteresowaniem. Pol- skie fabryki zegarów złożyły już następne zamówienia na wzory tarcz alabastrowych. (gra)

Kooperacja, specjalizacja — te słowa bardzo często padają w czasie rozmów na 51 MTP. Najczęściej mówi się o tego ro- dzaju współpracy w pawilonach naszych najważniejszych part- nerów handlowych — krajów RWPG. Ale nie tylko. Bo prze- cięż również z krajami kapita- listycznymi takie związki na- wiązane są coraz częściej.

W niektórych działach gos- podarki krajów RWPG już nie sposób sobie wyobrazić ich funkcjonowania bez kooperacji- nej współpracy. Na przykład Bułgarij mówią tak: gdyby nie „Cegielski” nie byłoby naszego przemysłu okrętowego. I jest to prawda. Większość statków budowanych w Bułgarii i sprze- dawanych stamtąd do innych krajów wyposaża się w silniki napędu głównego wytwarzane w Poznaniu, w HCP. Ostatnio Polska zakupiła w Bułgarii kil- ka statków. Również one wypo- sażone są w silniki „Cegielskie- go”. Przykład ten Bułgarij po- dają jako najlepszą ilustrację naszej wzajemnej współpracy. Polska z kolei nie produkuje wózków podnośnikowych, bo dostarcza je nam bułgarski „Balcancar”. Węgrzy nie wy- twarzają samochodów, ale ma- ją zapewnione ich dostawy z krajów RWPG.

Tak więc są to obecnie już związki bardzo głębokie i nie- zbędne dla funkcjonowania gospodar- ki poszczególnych państw. W roku jubileuszu 30- lecia RWPG wędrując po pa- wilonach 51 MTP, tego typu przykłady współpracy spotyka się niemal na każdym kroku. MP

Na granicy wietnamskiej

Prowokacje chińskie

Jak pisze Wietnamska Agen- cja Informacyjna VNA, stro- na chińska od końca maja do 12 czerwca br. prawie codzien- nie dokonywała zbrojnych pro- wokacji i naruszała granicę wietnamsko-chińską, stwarza-

jąc napięcie w rejonach granicznych. Np. 31 maja żołnie- rze chińscy czterokrotnie ostrzeliwali z miotaczy min teryto- rium wietnamskie w prowinc- jach Quang Ninh i Ha Tuyen. PAP

KRONIKA DNIA

PROBLEMY DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI KONIŃSKIEGO

W Koninie przebywał wczoraj przewodniczący Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy Stanisław Kociolek. Przed południem w obec- ności władz wojewódzkich zapoznał się z pracą spółdzielni „Tkacz” i „Turkowińska” w Turku. Następnie w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się narada z udziałem prezesa CZSP, i sekretarza KW PZPR Tadeusza Grabskiego, wojewody Henryka Kaźmierczaka oraz aktywnego społecznego regionu, na której omówiono problemy drob- nej wytwórczości województwa i produkcji rynkowej. (woj)

WSPÓLNE PLENUM WRZZ I ZW ZSMP W KONINIE

Wczoraj w Koninie obradowało wspólne plenum WRZZ i Zarządu Wojewódzkiego ZSMP oraz organizacji i instytucji turystycznych i sportowych omawiające udział ruchu młodzieżowego i związkowego w realizacji programu rozwoju kultury fizycznej i turystyki regionu. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR Lech Ciupa.

W czasie plenum podkreślono, że choć w ostatnich trzech latach — w okresie realizacji wojewódzkiego programu rozwoju sportu, kultu- ry fizycznej i turystyki — nastąpiły pożądane zmiany, głównie w za- kładach pracy — to istnieją nadal niewykorzystane możliwości i nie- realizowane potrzeby umożliwiające popularyzację wszystkich form wypoczynku czynnego.

Przed obradami dyrektorowi Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku wręczono Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Przyznano również 2 Złote i Srebrny Krzyże Zasługi. (woj)

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI ROBOTNICZEJ

15 bm. zakończyła się w Gdańsku konferencja robotnicza krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii. W toku trzydniowych obrad — na sesjach plenarnych i w zespołach problemowych — delegaci organiza- cji związkowych 9 krajów przedyskutowali najważniejsze dla ruchu zawodowego i ludzi pracy problemy polityczne i społeczno-ekonomicz- ne. Za główne, wspólne zadanie związków tego regionu Europy uznano kształtowanie warunków trwałego pokoju, rozbrojenia i współ- pracy międzynarodowej. (PAP)

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz- wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczel- nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin- druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy- ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud- nia) poprzedzającego okres prenumeraty (za miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł) Indeks nr 35028 L-18

POLSKIE 35-lecie

4 lutego 1947 — Sejm uchwalił ustawę konstytucyjną o wyborze Prezydenta RP. Następnego dnia — 5 lutego — Sejm wybrał prezydentem Bolesława Bierut. Na B. Bieruta padło 408 głosów. Na rozkaz marszałka Michała Żymierskiego w momencie składania przysięgi przez prezydenta oddano 21 salw honorowych z 24 dział w Warszawie oraz z 4 dział w Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Katowicach, Krakowie, Rzeszowie, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Olsztynie, Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Prezydent był w czasie pokoju najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych (w czasie wojny funkcję tę przejmował mianowany przez niego na wniosek Rady Ministrów naczelny wódz sił zbrojnych), posiadał prawo łaski, reprezentował państwo na zewnątrz, zawierał i podpisywał umowy z innymi państwami. Do rozpatrzenia spraw szczególnej wagi prezes Rady Ministrów na życzenie prezydenta zwoływał Radę Gabinetową, tj. Radę Ministrów, obradującą pod przewodnictwem Prezydenta.

6 lutego 1947 — Sejm powołał Radę Ministrów. Premierem został Józef Cyrankiewicz (PPS), Władysław Gomułka (PPR) v-premierem i ministrem ziem odzyskanych (do 20 stycznia 1949 r.), Antoni Korzycki (SL) v-premier. Od 20 stycznia do 10 czerwca 1949 r. oraz do 28 kwietnia 1950 do 20 listopada 1952 v-premierem był Aleksander Zawadzki (ZZPR). Z 23 tek ministerialnych 6 otrzymała PPR, 7 PPS, 5 SL, 3 SD i 2 SP. Do Rady Ministrów wchodził: Michał Rola-Żymierski (PPR) obrony narodowej, Zygmunt Modzelewski (PPR) — spraw zagranicznych, Stanisław Radkiewicz (PPR) — bezpieczeństwo publiczne, Hilary Minc (PPR) — przemysłu (później przemysłu i handlu), ministrowie bez teki — Wincenty Rzymowski (SD) i Wincenty Baranowski (SL), Edward Osóbka-Morawski (PPS) — administracji publicznej, Konstanty Dąbrowski (PPS) — skarbu, Henryk Świątkowski (PPS) — sprawiedliwości, Jan Dąb-Kociot (SL) — rolnictwa i reform rolnych, Włodzimierz Lechowicz (SD) — aprowizacji i handlu, Kazimierz Rusinek (PPS) — pracy i opieki społecznej, Stanisław Skrzyszewski (PPR) — oświaty, Michał Kaczorowski (PPS) — odbudowy, Bolesław Podedworny (SL) — lasów, Jan Rabański (SD) — komunikacji, Józef Putek (SL) — poczty i telegrafów, Tadeusz Michejda (SP) — zdrowia, Stefan Dybowski (SL) — kultury i sztuki, Ludwik Grosfeld (PPS) — kierownik Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego oraz Feliks Widy-Wirski (SP) — kierownik Ministerstwa Informacji i Propagandy. 20 kwietnia 1949 r. H. Minc został wiceprezesem Rady Ministrów. Wiceprezesami zostali również z ZZPR: Hilary Chetkowski 10 czerwca 1950 r., Stefan Jędrzejchowski 12 grudnia 1951 r. i Tadeusz Gede 30 czerwca 1952 r. Prezes wraz z podporządkowanymi mu wiceprezesami i ministrami tworzył Radę Ministrów odpowiedzialną konstytucyjnie i parlamentarnie za kierunki działalności rządu. Taką samą odpowiedzialność ponosił przed Sejmem każdy z ministrów.

9—10 lutego 1947 — Obradowała Rada Naczelna PSL Nowe Wyzwolenie, na której ustąpił dotychczasowy Główny Komitet Wykonawczy z prezesem Tadeuszem Rekiem. Nowym prezesem GKW został Bronisław Drzewiecki. Grupa T. Reka ogłosiła 17 lutego deklarację o przejściu do Stronnictwa Ludowego.

10 lutego 1947 — W Paryżu minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski podpisał w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej traktat pokojowy z Włochami.

11 lutego 1947 — W Paryżu podpisano konwencję między Polską a Francją w sprawie wypłaty ofiarom wojny 1939—1945 zaopatrzenia z tytułu śmierci i inwalidztwa.

12 lutego 1947 — Komitet Centralny PPR i Centralny Komitet Wykonawczy PPS podjęły uchwałę o powołaniu wspólnych komisji mediacyjnych dla rozstrzygania sporów utrudniających współpracę obu partii.

19 lutego 1947 — Sejm przyjął ustawę o „ustroju i zakresie działania najwyższych organów RP” tzw. Małą Konstytucję. W głosowaniu Konstytucja ta została uchwalona kwalifikowaną większością głosów 330, przeciw 17. Miała ona zasadnicze znaczenie dla określenia ustroju politycznego Polski w latach 1947—1952. Przejęła funkcje Prezydium RN w zwierzchnictwie i kontroli nad terenowymi radami narodowymi oraz uzyskała szereg uprawnień w zakresie ustawodawstwa, prawo podejmowania uchwał o stanie wyjątkowym i wojennym oraz inne. Ustawa określała również zakres uprawnień Sejmu, jako najwyższego organu RP w zakresie ustawodawstwa, prezydenta i rządu w zakresie władzy wykonawczej, niezawisłych sądów i wymiaru sprawiedliwości.

22 lutego 1947 — Ogłoszona została ustawa o amnestii. Skorzystało z niej i ujawniło się 55 000 osób oraz 5 900 osób współpracujących z tymi organizacjami. Złożyli oni 14 151 jednostek broni. Pozostałe w podziemiu grupy łopniały szybko, tracąc przy tym coraz bardziej polityczny charakter. Jedynie w Polsce południowo-wschodniej, głównie w rejonie Bieszczad, utrzymywał się do jesieni 1947 r. stan ostrego napięcia, wywołany działalnością band UPA.

22 lutego 1947 — Sejm przyjął Deklarację Praw i Wolności Obywatelskich oraz apel wzywający Polaków do powrotu z zagranicy. Do podstawowych praw i obowiązków obywatelskich zaliczono:

a) równość wobec prawa bez względu na narodowość, rasę, religię, płeć, pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie; b) nietykalność osobistą, ochronę życia i mienia obywateli; c) wolność sumienia i wolność wyznania; d) wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność twórczości artystycznej; e) wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych, i manifestacji; f) prawa wybierania i wybieralności do organów władzy państwowej; g) nienaruszalność mieszkania; h) tajemnicę korespondencji oraz innych środków porozumiewania; i) prawo wnoszenia skarg, petycji i podań do właściwych organów władzy państwowej; j) prawo do wypoczynku; k) prawo do ubezpieczenia w przypadku niemożności zarobkowania; l) prawo do nauki; m) ochronę zdrowia i zdolności do pracy.

W zakończeniu deklaracji pisało, że wszelkie próby wykorzystania praw i wolności obywatelskich do walki z demokratycznym ustrojem Polski będą ostro zwalczane.

25 lutego — 5 marca 1947 — W Moskwie przebywała delegacja rządu RP (J. Cyrankiewicz, H. Minc). Uzyskano od Związku Radzieckiego pożyczkę w wysokości 27 875 000 dolarów USA, zawarto szereg umów gospodarczych. Układ o współpracy naukowo-technicznej powołał polsko-radziecką Komisję d.s. Współpracy Naukowo-Technicznej. Osiągnięto również szczegółowe porozumienie o uregulowaniu wzajemnych rozliczeń finansowych, w sprawie rekompensaty szkód wyrządzonych Polsce przez niemiecką okupację. Podpisano także porozumienie w sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobycznego, w sprawie przekazania Polsce przez Związek Radziecki broni i uzbrojenia na warunkach kredytu. Ustalono, że tor linii kolejowej Katowice — Kraków — Przemysł zostanie przebudowany na szerokość toru środkowoeuropejskiego. Ugodzono sprawę przekazania należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej, przyspieszenia repatriacji do Polski osób narodowości polskiej, które znalazły się na terytorium ZSRR.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Reportaż radzieckiego dziennikarza przedstawia pracę wydziału przemysłu spożywczego sekretariatu RWPG w Moskwie. Temat został wybrany nie przypadkowo. Problemy tej dziedziny przemysłu będą jednym z głównych tematów XXXIII sesji RWPG, która odbędzie się w tym miesiącu w stolicy ZSRR.

Kabina szybkiej windy. Na elektronicznej tablicy błyskawic lampki z numerami kolejnych pięter. I oto już ostatnia, 29 kondygnacja wysokościowca RWPG. Z korytarza na prawo — wydział przemysłu lekkiego. Na jego czole stoi obywatel Czechosłowacji — Jan Kozarik. Na lewo — dział przemysłu spożywczego. Jego pracą kieruje Bułgar Wasyl Liczew. Miałem okazję poznać wiele pomieszczeń wysokościowca RWPG. Wszystkie wyglądają podobnie, prezentując najnowsze osiągnięcia krajów socjalistycznych w dziedzinie administracyjnego zarządzania.

Wydział przemysłu spożywczego nie jest pod tym względem wyjątkiem. Ma jednak również swoje specyficzne piętno. Obok wielu atrybutów biurowej działalności można zauważyć... kartoniki mlecznych mieszanek, butelki z wiśniowym syropem, słoiki z truskawkami, jakby świeżo zerwane z grządek.

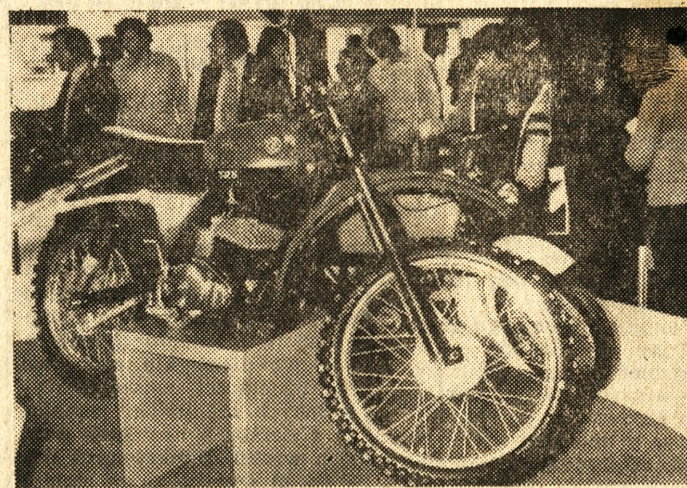
— Te próbki stoją tu już cztery lata — informuje mnie Wasyl Liczew — lecz nic nie utraciły ze swego pierwotnego wyglądu. Rzecz w tym, iż na przykład truskawki zostały przygotowane w specjalny sposób, drogą tak zwanego liofilizowania. Dzięki temu długo zachowują swoje wartości odżywcze.

Co roku dział organizuje przegląd najnowszych próbek. Przedsiębiorstwa państw — członków RWPG przysyłają na przegląd wzory swojej produkcji. Umikatowe próbki, pierwsze egzemplarze wyrobów — trafiają właśnie do tego gabinetu kierownika działu.

Po raz 46 na MTP

Technika w ofercie Czechosłowacji

Rozmowa z dr. Janem Kocką dyrektorem pawilonu CSRS na 51 MTP



— Czechosłowacja należy do najstarszych wystawców w Poznaniu. Jak można pokrótce scharakteryzować naszą ofertę na 51 MTP?

— Prezentujemy swe wyroby nie tylko w pawilonie na terenie macierzystych MTP, lecz bierzemy również udział w międzynarodowej wystawie sprzętu dla rolnictwa w Naramowicach. W tym roku bierze udział w Targach 25 czechosłowackich organizacji handlu zagranicznego, które wystawiają przeszło dwa i pół tysiąca wyrobów wyprodukowanych w kilkudziesięciu zakładach produkcyjnych. Największym naszym wystawcą jest „Motokov”, który oprócz maszyn rolniczych w Naramowicach prezentuje publiczności polskiej nowe wersje samochodów ciężarowych „Tatra”, „Skoda-LIAZ” i „Avia”, motocykle żużlowe, motocrossowe i podrózne „Jawa” oraz trzy typy samochodu osobowego „Sko-

30 lat RWPG

Przemysł dla wszystkich

Takie kraje jak Bułgaria i Węgry specjalizują się w produkcji win, konserw owocowych i warzywnych. Na specjalizację nastawiają się partnerzy z RWPG. Na przykład Niemiecka Republika Demokratyczna sypie z produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego, Mongolia kładzie akcent na wyroby mięsne a Kuba na produkcję cukru (jest ona na Kubie 20-krotnie — na głowę mieszkańca — większa niż w pozostałych krajach RWPG). Rumunia skoncentrowała swoje wysiłki na produkcji konserw i win, Związek Radziecki — wyrobów cukierniczych i piekarskich jak również produktów oleistotłuszczowych, natomiast specjalnością Czechosłowacji jest przetwórstwo mięsne i produkcja piwa. Węgry dostarczają w latach 1976 — 1985 sto pięćdziesiąt milionów galonów wina do NRD, Polski, ZSRR i Czechosłowacji.

Kraje RWPG wiążą również inne formy współpracy w zakresie rozwijania przemysłu spożywczego. Należą do nich: wspólne projektowanie przedsiębiorstw, integracja naukowo — badawcza potencjału, wspólna strategia w zakresie standaryzacji a także bezpośrednia wymiana bieżących doświadczeń.

Po bukareszteńskiej sesji RWPG — mówi Wasyl Liczew — nasze zadania zostały sprecyzowane jasno jak nigdy do tej pory. Wśród wielu ważnych dokumentów, podpisanych przez szefów rządów dziewięciu krajów socjalistycznych, na uwagę zasługuje przede wszystkim długofalowy program żywnościowy. Celem tego programu, przewidzianego na 10 — 15 lat, jest zaspokojenie zapotrzebowania ludności naszych krajów na

produkty wysokiej jakości, a także stworzenie niezbędnych rezerw. Przewidziany zostanie kompleks wspólnych akcji mających na celu dalszy rozwój i umocnienie materialno — technicznej bazy socjalistycznego przemysłu spożywczego.

— Wszystkie kraje RWPG — kontynuuje Wasyl Liczew — zdecydowane są przekształcić produkcję żywności w supernowoczesną dziedzinę przemysłu. Co to będzie oznaczać w praktyce? Przede wszystkim — zastosowanie ostatnich osiągnięć rewolucji naukowej — technicznej. Odpowiednio zwiększy się asortyment i gotowych dań, lepsze warunki rozwoju uzyska żywnienie zbiorowe. Dużo uwagi poświęci zwiększeniu wartości odżywczych produktów oraz wydłużeniu terminów ich ważności.

— W najbliższym czasie — dodaje radca Władimir Puczkow — kraje RWPG zamierzają wybudować wspólnymi siłami wielkie przedsiębiorstwo kwasu cytrynowego na terytorium ZSRR. Przewidziano szereg przedsięwzięć mających na celu rozwój rybołówstwa słodkowodnego, produkcji owoców cytrusowych na Kubie oraz warzyw i owoców w europejskich krajach RWPG.

Mój kolejny rozmówca, radca Jan Piekarczyk (Polska) opowiada o jeszcze jednym zakładzie, który kraje socjalistyczne zamierzają wybudować wspólnie. Będzie on produkować sztuczne osłonki dla wędlin. — Osłonki te — podkreśla Jan Piekarczyk — to swego rodzaju materiał opakowaniowy. Rzecz dotyczy więc również nowoczesnych sposobów transportu i ochrony produktów. Odpowiednia osłonka i

opakowanie zwiększają niejako produkcję żywności. Obliczono, że na jednej tonie pakowanego cukru straty zmniejszą się prawie o półtora kilograma, na tonie maki — ponad dwa kilogramy, wyrobów makaronowych — prawie trzy kilogramy. Dlatego pakowanie i pakowanie to dzisiaj nie tylko problem techniczny lecz także społeczno — ekonomiczny.

Produkcja żywności wymaga zwiększenia pomocy ze strony przemysłu maszynowego. Mówił o tym radca Dymitra Kokyrla (Rumunia). Jego zadaniem jest organizowanie precyzyjnego współdziałania z tymi gałęziami przemysłu maszynowego, które związane są bezpośrednio z produkcją wyrobów żywnościowych. Szczególnego znaczenia nabiera technika chłodnicza. Jest to istotna rezerwa produkcji żywnościowej. Tylko dzięki ulepszeniu łańcucha urządzeń chłodniczych kraje RWPG mogą uzyskać „nadwyżkę” żywności wartości 1,5 miliarda rubli.

Wszyscy, z którymi miałem okazję rozmawiać w sekretariacie RWPG, jednomyślnie stwierdzali: w życiu krajów socjalistycznych rozpoczął się nowy etap. Jest to etap materializacji idei zawartych w długofalowym programie żywnościowym.

— Realizacja zadań przewidzianych w tym programie ma służyć bezpośrednio dobru człowieka — kończy szef działu sekretariatu RWPG Wasyl Liczew. — Będzie ona wpływać na wzrost dobrobytu ludzi pracy wszystkich państw socjalistycznych, złączonych przyjaźnią i współpracą.

JURIJ SINIAKOW

rok 1978, zawarty na początku marca w Warszawie zakłada dalszy wzrost zobowiązań w stosunku do 1978 roku. Wymiana wyrobów i urządzeń przemysłu maszynowego ponownie stanowi niemal 70 procent całkowitej wartości eksportu i importu. Tempo wzrostu bierze się przede wszystkim z dostaw wynikających z umów o kooperacji i specjalizacji produkcji. Dostawy te stanowią 28 procent całego eksportu czechosłowackiego do Polski oraz 17 procent w polskim wywozie do Czechosłowacji. Kooperacja i specjalizacja obejmują przede wszystkim wyroby elektroniczne i elektrotechniczne, maszyny budowlane i drogowe, przyrządy medyczne, maszyny włókiennicze, rolnicze i obrabiarkowe, łożyska, wyroby farmaceutyczne i wyroby hutnicze. W sumie pomiędzy PRL i CSRS obowiązuje w chwili obecnej 45 umów o specjalizacji i kooperacji produkcji.

— Targi poznańskie coraz częściej odwiedzają nie tylko handlowcy, ale również inżynierowie, technicy. Jest to wynik pogłębiającej się współpracy technicznej, również pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

— W ramach tej współpracy przeprowadzana jest wymiana przeszło 4 500 fachowców, 500 ważnych dokumentacji oraz kilkuset różnych wzorów i prototypów rocznie. Wspólnie rozwiązują się kilkadziesiąt zadań naukowych i badawczych na podstawie 271 planów perspektywicznych współpracy. MTP są jednym z czynników przyczyniających się do pogłębienia współpracy naukowo-technicznej obu naszych krajów.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

Motocykle w pawilonie Czechosłowacji wzbudzają powszechne zainteresowanie.

Fot. — T. Lejczak

da”. Po raz pierwszy wystawiana jest w Polsce, przez przedsiębiorstwo „Strojimport”, tokarka jednoosobowa karuzelowa z automatyczną wymianą narzędzi. Tokarka ta w zeszłym roku na 20 międzynarodowych targach w Brnie zyskała złoty medal. Również w ekspozycji przedsiębiorstwa „Skoda-export” i „Skoda Plzeň” znajduje się szereg nowości. Po raz pierwszy prezentowana jest w Polsce turbina parowa o mocy 500 MW, elektrowóz Skoda 65 E, służący do prowadzenia pociągów pociągów osobowych oraz prasa wulkanizacyjna VL 75 do produkcji opon samochodowych. Wszystkie wymienione wyroby ze względu na swe duże wymiary, wystawiane są w postaci modeli.

Grupowo i indywidualnie

Wakacje z „Almaturom” dla 50 000 studentów

Studenckie Biuro Podróży i Turystyki „Almaturom”, przygotowało na letnie wakacje miejsce dla ponad 50 000 studentów polskich. Połowa z nich wypoczywać będzie na obozach krajowych.

Większość studentów weźmie udział w obozach górskich, pieszych, żeglarskich, jeździeckich, spływach kajakowych, wyprawach speleologicznych, rowerowych, wędkarskich, alpinistycznych, przeznaczonych dla studentów itp. rozszerzona zostanie współpraca ze Strażą Ochrony Przyrody. Studenci pełnić mają dyżury ochronne w parkach narodowych — w Tatrach, Bieszczadach, Karkonoszach, Pieninach, Gorcach, Białowieży itp.

W całym kraju podczas studenckich wakacji czynnych będzie 70 baz namiotowych w

atrakcyjnych miejscowościach na najbardziej uczęszczanych szlakach, przede wszystkim — w górach. Można też będzie przenoćować w 28 domach górskich, chatkach regionalnych i leśniczówkach, które zostały wyremontowane przez studentów. Przygotowały się też do przyjęcia gości stałe ośrodki, m. in. w Świnoujściu, Giżycku i Łazach.

Z propozycji zagranicznych „Almaturom” skorzysta w tym sezonie 25 000 osób. Zdecydowaną większość stanowić będą wycieczki do krajów socjalistycznych, głównie do Związku Radzieckiego, który odwiedzi ponad 7 000 studentów. Młodzież akademicka uda się też do NRD, na Węgry, do Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii.

Blisko 4 000 wyjedzie do krajów kapitalistycznych i rozwi-

jających się, m. in. do USA, Japonii, Indii, Nepalu, Jordanii, Iraku, Syrii.

Dużo będzie obozów studyjnych. Do Danii np. wybierają się przyszli rolnicy, do Włoch i Francji — architekci, do USA — przyszli inżynierowie.

Na kursach językowych — głównie w ZSRR i NRD — przebywać będzie ponad 1000-osobowa grupa studentów filologii. W formie bezdekwizowej wymiany planuje się obozy przyjaźni w ZSRR i tzw. „autotaryjny przyjaźni” do NRD i na Węgry. Tradycyjnie będą organizowane międzynarodowe obozy pracy; m. in. w Hiszpanii i Francji.

Oprócz zorganizowanych form wypoczynku, 1300 studentów wyjedzie za pośrednictwem „Almaturom” za granicę indywidualnie. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa przedłużyła mandat sił ONZ w Libanie

14 bm. w Nowym Jorku zakończyło się dwudniowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji w Libanie Południowym. Rada postanowiła przedłużyć mandat tymczasowych sił ONZ w Libanie o dalszych 6 miesięcy, tj. do 19 grudnia br.

W tej samej rezolucji Rada wyraziła głębokie ubolewanie z powodu kontynuowanych aktów przemocy wobec Libanu, które powodują konieczność przemieszczenia ludności cywilnej oraz prowadzą do zniszczeń i śmierci niewinnych osób. Rezolucja wyzywa Izrael do zaprzestania ataków na integralność terytorialną, suwerenność polityczną i niepodległość Libanu oraz do umożliwienia siłom UNIFIL pełnej realizacji ich funkcji mandatowych.

Rezolucja ta przyjęta została 12 głosami, przy wstrzymaniu się Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Chiny nie wzięły udziału w głosowaniu.

Wyjaśniając stanowisko Związku Radzieckiego, amb. Oleg Trojanowski, który w czerwcu przewodniczył Radzie Bezpieczeństwa, stwierdził, że ZSRR niezmiennie uważa, że koszty utrzymania tymczasowych sił ONZ w Libanie powinny być pokrywane przez agresora oraz wyraził zastrzeżenia co do zasad rekrutacji kontyngentów narodowych UNIFIL-u. Zdaniem Związku Radzieckiego, rezolucja powinna zawierać potępienie Izraela z powodu lekceważenia decyzji Rady Bezpieczeństwa i uniemożliwiania stabilizacji w Libanie. (PAP)

Reforma oświaty w Mongolii

W Mongolii wprowadzany jest w życie program obowiązkowej szkoły ośmioletniej. W ciągu ostatnich lat wybudowano w miastach i wsiach mongolskich dziesiątki nowych szkół średnich. W najbliższym czasie osiem i dziesięciolatkę stanowić będą 80 proc. ogółu szkół mongolskich. Po ukończeniu szkoły ośmioletniej młodzież mongolska kontynuować będzie naukę w dziesięciolatkach, bądź w technikach i szkołach zawodowych. (PAP)

273 ofiary katastrofy pod Chicago

W Chicago podano oficjalnie, że w katastrofie startującego z miejscowego lotniska odrzutowca „DC-10” — największej w historii amerykańskiej komunikacji powietrznej — zginęły 273 osoby — 258 pasażerów samolotu, 13 członków jego załogi oraz dwie osoby znajdujące się w miejscu upadku maszyny. Ustalenie liczby ofiar było niezwykle trudne wobec rozległości zniszczeń wywołanych zderzeniem samolotu z ziemią, a następnie pożarem wraku. Z pierwszych dochodzeń wynikało, że śmierć w tej katastrofie, do której doszło 25 maja br., poniosło 275 osób. (PAP)

W sześć dni wszystkie symfonie

Festiwal beethovenowski jakiego w Poznaniu nie było

Dzisiaj zabrzmią w auli UAM dźwięki mozartowskiej mszy c-moll, za tydzień odbędzie się koncert dyplomantów PWSM, po czym nastąpi tradycyjna przerwa wakacyjna w działalności Filharmonii Poznańskiej. Tego lata będzie ona jednak krótsza niż zwykle — już bowiem 20 sierpnia PFP wspólnie z „Pro Sinfoniką” oraz Polskim Radiem i Telewizją zaprosi melomanów do tej reprezentacyjnej sali koncertowej. W czasie sześciu kolejnych wieczorów pierwszy polski zespół symfoniczny Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod batutą znanego z kilkunastoletniego pobytu w Poznaniu Stanisława Wisłockiego — wykona wszystkie (dziewięć) symfonie Ludwika van Beethovena. Ów

cykl koncertów (będzie jeszcze siódmy — kameralny) transmitowany przez radio i telewizję — nazwany został przez organizatorów — „Beethoven nasz współczesny”. Współorganizatorami najsłynniejszej — IX Symfonii, będą — chór PR i TV z Krakowa oraz wybitni soliści: Bożena Kinasz-Mikołajczak, Krystyna Szostek-Radkowska, Wiesław Ochman i Leonard A. Mróz.

Poznański pomysł wywołał spore zainteresowanie nie tylko w Polsce. Przyjazd na ten niezwykle festiwal zapowiedziały grupy melomanów z kilku krajów. Poznaniacy i Wielkopolanie mogą sobie zapewnić udział w imprezie zamawiając bilety w dziale organizacji widowisk Filharmonii ul. Czerwonej Armii 81 — do 25 bm. (wig)

Polskie

„Elegia” — film o tragedii w Podgajach

Jednym z najtragiczniejszych wydarzeń bohaterskich walk o przełamanie Wału Pomorskiego było spalenie żywcem żołnierzy polskich przez hitlerowców w Podgajach. Wydarzeniu temu poświęcony będzie film realizowany przez PRF „Zespoły Filmowe”. Nakręcony został w zespole „Silesia” przez reżysera Pawła Komorowskiego, a nosić będzie tytuł „Elegia”.

Scenariusz ten oparty został na

książce Witolda Zaleskiego pt. „Jedna frontowa noc”. Kręcone go na początku tego roku m. in. w Podgajach, Konotopie i Studnicy, a także w planach nad rzeką Gwdą i historycznych miejscach na Wale Pomorskim. Filmowa opowieść jest zapisem zdarzeń z dwóch dni życia 32 bohaterów żołnierskich, których pochłonęły płomienie. Grają m. in. Jerzy Nowak, Magda Teresa Wójcik, Jan Bugda, Tomasz Łalka, Ryszard Radwański i inni. (wis)

Iran zainteresowany współpracą z ZSRR

Wicepremier Iranu Abbas Amir Entezam stwierdził w wywiadzie radiowym, że Iran łączy ze Związkiem Radzieckim liczne umowy i porozumienia w dziedzinie rozwoju gospodarczego. Przy współpracy Związku Radzieckiego buduje się w Iranie kilka wielkich elektrowni, elewatorów i inne o-

biekty. Mamy nadzieję — oświadczył wicepremier Abbas Amir Entezam — że współpraca ta będzie kontynuowana i rozwijana. Nasz rząd jest zainteresowany rozwojem stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami na zasadach równoprawności i wzajemnych korzyści. (PAP)

Od dzisiaj w PWSSP, od jutra — w PWSM

Egzaminy wstępne w poznańskich uczelniach artystycznych

Tradycyjnie już wcześniej niż w innych uczelniach rozpoczynają się egzaminy wstępne w wyższych szkołach artystycznych. Związane to jest m. in. z koniecznością zapewnienia młodym którym start, do tych szkół się nie powiedzie, możliwości ubiegania się o indeks w uczelniach, gdzie nabór zaczyna się na początku lipca.

Dzisiaj pierwszy dzień „gorącego” okresu w poznańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Przygotowano tam 45 miejsc (21 na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby, 24 — na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego) — o 4 mniej niż przed rokiem. Zgłosiło się 246 kandydatów — na podstawie przeglądu prac, dopusz-

czone do egzaminów 152 osoby. Wyniki rekrutacji ogłoszone zostaną na przełomie czerwca i lipca.

Jutro do startu o indeks przystąpi około 130 dziewcząt i chłopców pragnących studiować w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu. Uczelnia dysponuje 48 miejscami na czterech wydziałach: Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki (4), Instrumentalnym (28), Wokalnym (6) i Wychowania Muzycznego (10).

Największym powodzeniem cieszą się wydziały wokalny i instrumentalny, na które najtrudniej będzie się dostać. Egzaminy na studia stacjonarne (bo o nich powyżej informujemy) potrwają do 23 bm. (wig)

Dla zmotoryzowanych turystów

Dokumenty niezbędne przy wyjeździe za granicę

W tym roku wyjedzie samochodami poza granicę kraju kilkaset tysięcy osób. Kierowcy pojazdów będą musieli przed wyjazdem zaopatrzyć się w odpowiednie dokumenty, aby uniknąć ewentualnych kłopotów na granicy lub podczas podróży.

Turyści wybierający się samochodami do krajów socjalistycznych (łącznie z Jugosławią) muszą być zaopatrzeni przynajmniej w jednokartkowe prawo jazdy wydawane od 1964 r. Do pozostałych krajów Europy potrzebne jest dwukartkowe prawo jazdy z nadrukiem PL wydawane od 1976 r., które nie jest ważne jedynie w Szwajcarii i RFN. Planując podróż do tych dwóch ostatnich państw lub do krajów pozaeuropejskich trzeba sobie ponadto wyrobić w biurach turystyki PZMot międzynarodowe prawo jazdy.

Osoby jadące do każdego państwa europejskiego, z wyjątkiem ZSRR i NRD, są obowiązane założyć książeczkę Międzynarodowej Pomocy Samochodowej. Za naprawę samochodu płaci się kredytywnymi czekami, które zawiera książeczka. Kredyt na kraje socja-

listyczne wynosi 3 000 zł, a na kapitalistyczne 300 franków szwajcarskich, czyli około 150 dolarów.

Kierowcy udający się do krajów pozaeuropejskich muszą posiadać również tzw. Carnet do Passages, czyli dokument celny na samochód.

Nie można wyjechać samochodem za granicę, jeżeli nie opłaci się odpowiedniej składki ubezpieczeniowej w towarystwie „Warta”. Wysokość opłaty jest uzależniona od typu pojazdu oraz planowanego czasu podróży.

Natomiast dobrowolnie można się ubezpieczyć od kosztów leczenia i kradzieży rzeczy osobistych za granicą. Turyści mogą również wykupić carnet campingowy, który uprawnia do pierwszeństwa i niższej przy korzystaniu z campingów Międzynarodowej Federacji Campingów. Posiadacz jego jest również ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za ewentualne zdarzenia, które miałyby miejsce na takim campingu.

Blizszych informacji o zasadach wyrobienia potrzebnych dokumentów udziela biura turystyczne. (PAP)

Prowokacja RPA przeciwko Angoli

Rasistowska RPA dokonała nowego ataku agresji przeciwko Ludowej Republice Angoli. W opublikowanym w Angoli oświadczeniu Ministerstwa Obrony LRA stwierdza się, że 11 czerwca eskadra myśliwców bombardujących typ „Mirage” lotnictwa południowo-afrykańskiego, stacjonująca na terytorium okupowanej bezprawnie przez RPA Namibii, wdarła się w przestrzeń powietrzną Angoli i zbombardowała miejscowość Umbi w prowincji Cunene, na południu kraju. W wyniku tego barbarzyńskiego aktu 3 osoby poniosły śmierć a 14 zostało rannych. Ponadto uległo zniszczeniu wiele obiektów gospodarczych. (PAP)

W Cesarstwie Środkowej Afryki

Śledztwo w sprawie masakry dzieci

W środę do Bangui przybyła specjalna komisja prawników afrykańskich, której zadaniem będzie ustalenie prawdy o masakrze, której rzekomo dokonał w kwietniu br. gwardia cesarska wśród manifestujących uczniów. Komisja została powołana do zbadania tej ponurej sprawy podczas francusko-afrykańskiego spotkania na szczycie w Kigali w związku z licznymi niepokojącymi doniesieniami napływającymi z cesarstwa. Liczni świadkowie twierdzą, iż podczas krwawej rozprawy, w której jakoby czynnie uczestniczył cesarz Bokassa, zamordowano około setki dzieci.

Zairskie ugrupowanie opozycyjne — Narodowy Ruch Kongolański im. Lumumby — oświadczyło w komunikacie opublikowanym w Paryżu, iż udział w masakrze miał również rząd prezydenta Mobutu, który wysłał oddziały zairskie, na pomoc gwardii cesarskiej w tłumieniu uczniowskich demonstracji. (PAP)

W „POLITYCE” — Dyżma Gałaj w publikacji pt. „Ludzie na roli” analizuje sytuację w naszym rolnictwie. Pisząc o sprawach załodowania wsi i kadrach w tej dziedzinie naszej gospodarki wymienia między innymi cztery podstawowe cechy — jak stwierdza — zasobów w pracy w rolnictwie. Są to: pierwsza — powszechny udział młodocianych i ludzi starych, druga — odmienne niż poza rolnictwem, struktura wieku osób zatrudnionych, trzecia — proces feminizacji rolnictwa chłopieckiego, zaś czwarta — niski stosunkowo poziom kwalifikacji mimo stałego rozwoju rozmaitych form nauczania pracowników rolnictwa.

W „KULTURZE” — omówieniem tegorocznej Międzynarodowej Wiosny Estradowej, jaka niedawno odbyła się w Poznaniu zajmują się Dariusz Michalski w artykule pt. „Do wiosny daleko...” Autor przedstawia nie tylko historię tej międzynarodowej imprezy, ale przede wszystkim wymienia podstawowe elementy powodzenia dobrej jej organizacji przez Estradę Poznańską. Pisze między innymi, że choć zabrakło wyraźnych zapowiedzi i buńczucz-

W PRASIE

nych obietnic odbyły się też targi estradowe, prezentujące zainteresowanym różnego typu imprezy estradowe, że poszczególne występy były zróżnicowane a wszystkie udane, wartościowe i potrzebne. W sumie — przedsięwzięcie artystyczne, które nie udało się w poprzednich latach innym placówkom powiodło się właśnie Estradzie Poznańskiej.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — „Na fali „Aqua vitae” to tytuł rozważań Stanisława Akolinskiego na temat sytuacji w walce z alkoholizmem. Wskazując na wszystkie pozytywne i negatywne zjawiska tego społecznie szkodliwego nalogu S. Akolinski stwierdza jednoznacznie, że warunkiem pozytywnej akcji na rzecz trzeźwości jest szeroko pojęta, zsynchronizowana profilaktyka oraz system odstręczenia.

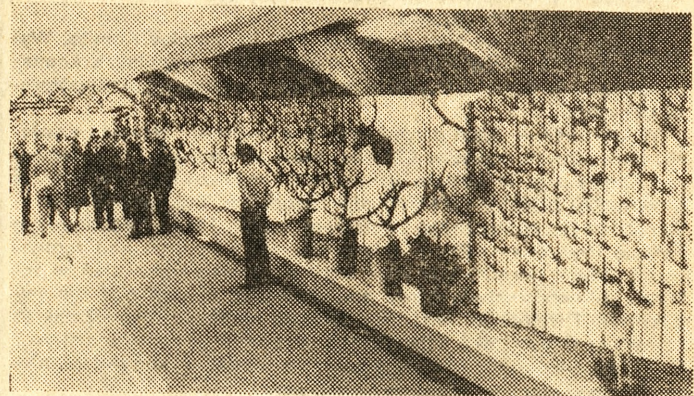
W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Karol Czełarek omawia w publikacji pt. „Oferta dla każdego” osiągnięcia i niedomagania amatorskiego ruchu artystycznego w 35-lecie PRL.

W „ITD” — kolejna sonda tygodnika na temat „Kto jest człowiekiem honoru?” a na pytania Zdzisława Pietrasika odpowiada prof. dr Jerzy Szacki, kierownik Zakładu Historii Myśli Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — „Zamknięte z powodu urlopu” czyli sugestia Elżbiety Dabek pod adresem handlu w celu zapobieżenia niedoskonałości jego działania w okresie lata.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Ina Piekarska rozmawia z dr. med. Zbigniewem Kledeckim, wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, ordynatorem i Oddziału Wewnętrznej kaliskiego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Tytuł rozmowy „Mieć serce”, a dotyczy ona zarówno spraw lecznictwa otwartego i zamkniętego jak i problemów służby zdrowia w Kaliszu.

LEKTOR



Na terenie strzelnicy PZŁ w Antoninku pod Poznaniem czynna jest — równoległe z Targami Poznańskimi — Regionalna Wystawa Łowiecka Kraju Wielkopolsko-Pomorskiej (teren 10 województw). Zorganizowana w pół wieku po podobnej ekspozycji na Powszechnej Wystawie Krajowej daje znowem sposobność porównania pozyskiwanych ongiś i dzisiaj trofeów łowieckich. Ze nie wypadają one niekorzystnie dla dzisiejszych czasów świadczy znaczna liczba trofeów oszacowanych na złota (124), srebrne (135) i brązowe (191) medale.

Dla laików jest to wystawa atrakcyjnym miejscem wycieczek. Zwiedzający mogą tu ujrzeć nie tylko wieniec jeleni, łopaty łosi, parostki sarn i orzę dzików, ale również czaszki i skóry innych dużych zwierząt jak rys, żbik, wilk i żubr. Są tu ponadto zbiory hobbistyczne o tematyce łowieckiej (broń, odznaki itp.), a zupełną osobliwością okazują się meble wykonane i ozdobione rogami zwierzyny.

Na zdjęciu: część wystawy poświęcona ekspozycji najpiękniejszych trofeów pochodzących z polskich łowisk. (zs)

Fot. — S. Ossowski

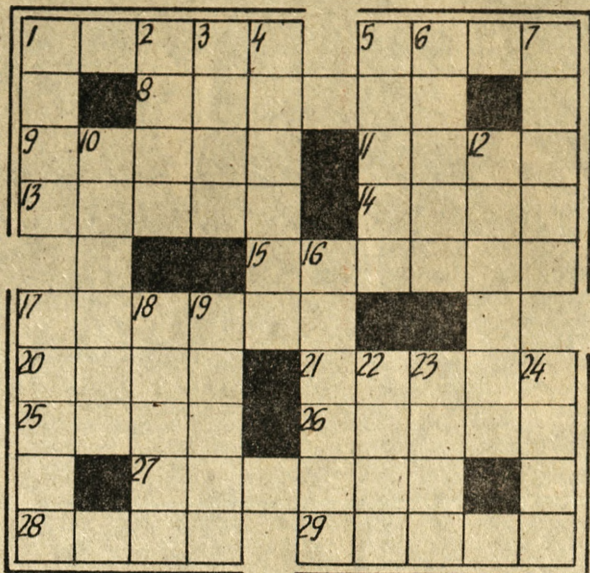
KRZYŻÓWKA NR 22

Poziomo: 1 — świerk dla go-raia, 5 — małżonka, która po śmierci męża pozwała się spa-lic wiaz z nim na stosie, 8 — oj-ciec Fryksosa i Helle, 9 — duma filmowca, 11 — mnóstwo ludzi, 13 — u kieszni, 14 — szal w kii macie tropikalnym, 15 — zasto-na okna, 17 — w listopadzie jest wilgotny, 20 — pauza, 21 — żona króla Latinusa, 25 — przecinek (wspakowo), 26 — Spartak, zwycięzca w długim biegu (7 razy po 20 stadiów) na Igrzyskach Olimpijskich, 27 — garbnik znajdujący się w ko-rze dębowej, 28 — tabliczka Pi tagorasa, 29 — brat Mojżesza.

Pionowo: 1 — w dal lub wwyż 2 — biblijny niepoń, 3 — część wysięgu, 4 — ozdoba butelki do wody lub wina, 5 — wyspa filipińska znana chemikom, 6 — czynny wulkan w Japonii (Honsiu), 7 — królestwo Ody-seusza 10 — konkurencja na skach, 12 — rodzaj utworu ia-strumentalnego, 16 — Włochy dla Włocha, 17 — duża kość (po krakowsku), 18 — część Varpaloty, 19 — małpa wąskonośa, 22 — wg wierzeń ludów przyra-tynnych Polinezji: nadnatural-na siła będąca źródłem wszel-kiego działania człowieka, 23 — region z miastem Dabnou (Nigeria), 24 — waćpan.

Opr. WŁADYSŁAW FIRLIK

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłąc-znie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 22” — czekamy do piątku, 22



czerwiec br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe roz-wiązania rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1071, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

Poziomo: kumys, pokaz, morwa, Kutno, strąk, łódka, liana, żet-on, ion, osesek, errata, sól, Antek, Ino'a, odeon, rdest, derka, ka-kao, stopa, ratka.

Pionowo: kakol, małwa, smoła, źródło, pasaż, karat, zakon, Ibsen, nosze, ekran, oktet, iks, Nel, ósemka, adres, tremo, kotka, indor, okręt, Agata.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Elżbieta Turek, Ceboru; Mieczysława Nowak, Poznań; Józef Mianowski, Poznań.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Przed sezonem

Już czujemy zew natury,
już wśród tak się błąka dusza!
Czy to pionki, czy figury —
każdy teraz gdzieś wyrusza:

Pan Wiśniewski nader chętnie
zdąży aż do Świeradowa —
co noc pół literka pęknie,
co dzień będzie pękać głowa.

Pan Kowalski w Złotych Piaskach
nie doceni zalet cienia,
więc słoneczko go pogłaska
no, i skórę znowu zmieni.

A pan Miccio, co w eFWuPe
jest ozdobą towarzystwa,

zbiera znów kawałów kupe,
aby hojnie z nich korzystać.

Pan Jaś kupił stos żelazek
i wiertarki szuka teraz:
do transakcji ma już bazę,
bo do Turcji się wybiera.

Tu na złazy, tam na spływy,
tu rowerem, tam piechotą —
każdy siebie uszczęśliwi,
no, bo urlop właśnie po to.

A gdy wszyscy już wyjadą,
luźniej robi się nareszcie,
więc wzmocniony oranżadą,
ja odpocznę sobie w mieście!

Kiedy wszedłem na salę, pozostali tylko miejsca stojące. Cała ludność małego miasteczka Good Advice — co znaczy dobra rada — przyjęła zaproszenie burmistrza, Carla Lathropa.

— Drodzy współmieszkańcy — rozpoczął swe przemówienie a mówił chętnie i długo — wreszcie wiemy to z pierwszej ręki: nowa szosa będzie przebiegała przez nasze miasteczko.

Długi i gorący aplauz.

— Zwołalem to zebranie, abyśmy razem zastanowili się co należy uczynić, aby turyści zatrzymywali się w Good Advice i zostawiali tu trochę swych pieniędzy.

Burmistrz Lathrop przemawiał jeszcze dobre pół godziny, ale nie powiedział nic ponadto, co zawarte było w pierwszych zdaniach jego wystąpienia. Kiedy, spocony, usiadł z sali padły pierwsze propozycje.

W pewnym momencie wstał Avery Shawcross a ja wiedziałem już o co chodzi. Avery trzymał w dłoni kartkę papieru.

— Mam tu prośbę do rady miejskiej podpisaną przez 45 obywateli — rozpoczął — prosimy radę miejską o usunięcie drzewa z Szubienicznego Wzgórza.

Nie było aplauzu, ale dało się słyszeć wiele podnieconych rozmów. Burmistrz Lathrop energicznie uderzył drewnianym młotkiem w stół.

Jeżeli chodzi o mnie byłem uważany w Good Advice za człowieka „obcego”. Przede wszystkim dlatego, że byłem młodszy od nich wszystkich. Poza tym przybyłem ze wschodniego wybrzeża i wreszcie dlatego, że żyłem sam, bez żony, a tylko co pewien czas odwiedzały mnie młode damy. I jeszcze coś: miałem podejrzaną zawód. Jestem, mianowicie, dziennikarzem i do mnie należy „Goniec Miejski” wychodzący w Good Advice.

Dziesięć lat temu, zupełnie przypadkowo przybyłem do Good Advice wraz ze swą żoną Sylwią. Akurat zmarł właściciel „Gonca” Herman Mer-man i gazeta była na sprzedaż. Kupiłem ją.

Sylwia nie uśmiechała się życie w tak małym miasteczku, z dala od sklepów i salo-nów piękności. Wróciła więc na wschodnie wybrzeże. A za-tem nie miałem już żony, za-to miałem własną gazetę.

Wracając do drzewa na Szubienicznym Wzgórzu, było ono jakby znakiem miasteczka.

Z osiemnastu morderców,

k którzy od założenia miasta skazani zostali na śmierć, jedenastu stracono na najgrub-szej gałęzi drzewa. Potem naj-bliższe, większe miasto, Free-burg, otrzymało krzesło elektryczne i pomagało w tym za-kresie Good Advice, które od-wiedzczało się pożyczaniem miastu Freeburg automatycz-nej zmiatarki ulicznej.

Dla mnie drzewo na wzgó-rku miało specjalne znaczenie.



Często siadałem w jego cieniu i medytowałem. Tam powsta-wały również moje najlepsze artykuły wstępne.

— To już nie pierwszy raz żądasz, Avery, aby zniknęło drzewo z Szubienicznego Wzgórza. Dlaczego właściwie? — zapytał burmistrz.

— Ponieważ to drzewo przy-pomina nam naszą nie bar-dzo czystą przeszłość — wy-krzyknął buchalter — Przypo-mina nam, że na procesach o morderstwo nie wszystko szło zgodnie z prawem.

Podniosłem rękę, aby udzie-lono mi głosu.

— Wydawca naszej gazety, chce wyrazić swój pogląd. Pro-szę, panie Macklin.

— Nie wiem dlaczego pan Shawcross chce zniszczyć znak naszego miasta. Ja na przy-kład nie wyobrażam sobie niczego bardziej pięknego, jak w upalny dzień letni usiąść tam na górze, oprzeć się ple-cami o to osobliwe drzewo i rozmyślać nad tym, jak po-prawic ten straszny świat. — Byłem dobrym mówcą i tego wieczora mówiłem bardzo dłu-go. Ale kiedy doszło do gło-sowania ponad dwie trzecie obecnych było za wycięciem drzewa.

Kiedy zatrzymałem samo-chód u stóp Szubienicznego Wzgórza, deszcz przechodził w ulewę. Czekala mnie męcząca droga pod górę, ale nie chcia-łem zostawić śladów opon sa-mochodowych na rozmięklej

ziemi. Tam gdzie zaparkowa-tem samochód rola trawa i deszcz zmyje ślady.

Po półgodzinnej wspinaczce znalazłem się obok dwustuletniego drzewa, ze szpadlem w ręku. Zacząłem kopać, ale deszcz sprawił, że była to pra-ca ponad siły. Wkrótce serce waliło mi jak młotem a nie wykopałem nawet jeszcze trzydziestu centymetrów ziemi.

Nie mogłem już więcej. Kie-dy się wyprostowałem, aby nieco odpocząć usłyszałem hałas a potem stało się jasno, jak w dzień. Dookoła drzewa w odległości około pięćdziesięciu metrów stało z tuzin sa-mochodów z zapalonymi re-flektorami. Nagle zostałem otoczony przez ludzi i usłysza-łem głos buchaltera Avery Shawcrossa:

— Dziesięć lat czekałem na ten moment, panie Macklin.

— Skąd, skąd pan o tym wiedział? — zapytałem.

— Przeczucie, drogi panie Macklin, przecucie. Powszech nie wiadomym było, że pańska małżonka sprzeciwiała się zakupieniu przez pana „Gonca”. Wiadome było również, że pańska małżonka, Sylvia była bardzo bogata. Nagle pań skiej małżonki nie ma tu, pan ma dużo pieniędzy i często siada pod tym drzewem. Rze-komo celem rozmowy. A co było istotnym powodem pań-skich częstych tu wizyt?

— Zakopał pan ją tu wła-snie?

Kiedy milczałem i nie za-przeczyłem nawet potrząsnie-ciem głową wziął łopatę, któ-ra wypadła mi z rąk i podał ją młodemu policjantowi.

— Kop mój chłopcze. Je-stem przekonany, że nie bę-dziesz musiał kopać głęboko, aby odnaleźć resztki pani Syl-vii Macklin.

Tak jest, inspektorze — odpowiedział policjant i zagłę-bił szpadel w ziemi.

— Inspektorze? — zdziwiłem się.

— To tylko uprzejmość ze strony policjanta, panie Mac-klin.

— Byłem inspektorem po-licji kryminalnej. Po przejściu na emeryturę zająłem się bu-chalterią. Podejrzywałem pa-na. Wiedziałem również, że na podstawie samych tylko po-dejrzeń, nasz szanowny bur-mistrz nie pozwoli mi kopać tu na Szubienicznym Wzgórzu. Pan również wiedział, że młot nie będzie tu szukał zwłok pań skiej żony. I to był jedyny powód, dla którego żądałem wykopania drzewa. Musiałem w jakiś sposób zmusić pana, aby pan sam zaczął kopać...

LOREN D. ESTLEMAN



„Szczęki 2”, film produkcji ame-rykańskiej; reżyseria — Jeannot Szwarc.

Jest to opowieść o strasliwym rekinie, kontynuacja głośnego fil-mu „Szczęki”, wyreżyserowanego w 1975 roku przez Stevena Spiel-berga. Producentem „Szczęk 2” jest ten sam Richard D. Zanuck, który „poszedł za ciosem”, wyko-rzystując ogromne powodzenie u

publiczności pierwszego filmu o rekinie.

Ludzie zawsze spragnieni są bajek. Strasliwych, mroczących krew w żyłach opowieści, które jednak kończą się w miarę szczę-śliwie. Sceneria tych opowieści zmienia się w zależności od sytu-acji cywilizacyjnej, ale wawelski smok w sensie przestania ideo-wego — grozy pokonanej dzięki cichemu bohaterstwu — nie różni się zbyt od owego rekina. „Szczęki 2” zrobione są z roz-machem. I choć z góry wiado-mo, że rekin dzięki ofiarności sze-ryfa zostanie pokonany, to prze-cież atak ludojada na flotyllę za-głowców zapiera dech w pier-siach. A gdy rekin ptonie — pięk-ny to fajerwerk. (bran)

Kocia perspektywa



CAF — fot. Rybczyński



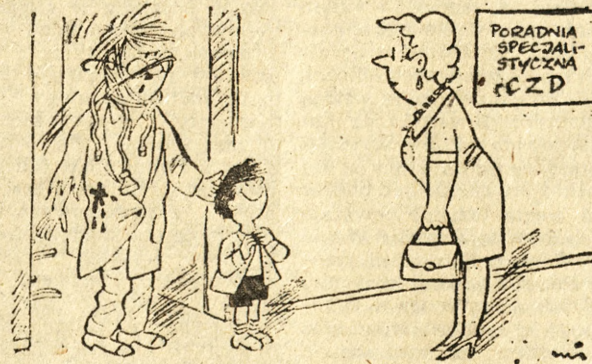
— Nie, chłopcze, bez mamusi, bez badań nie możesz zamie-szkać w naszym motelu!

Z uśmiechem
w Centrum
Zdrowia Dziecka

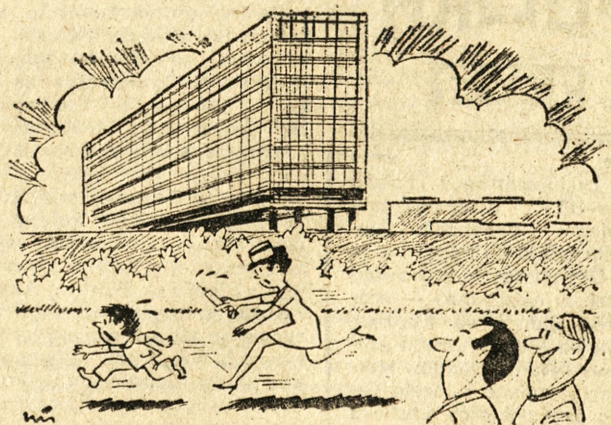
Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Do jakiej mam pójść porad-ni? Mój synek poknął mag-nes...



— Nic mu nie jest, proszę pani, to całkiem normalny, zdrowy chłopiec!



— Nasz szpital zajmuje tak ogromną powierzchnię, że ten ma-łec chyba nie prędko dostanie zastrzyk...

Przede wszystkim w operze

Rozmowa z Barbarą Mądrą



Fot. — T. Koebsch

— Wybrała pani zawód mało popularny wśród młodych, niemodny...

— Mam jednak „usprawiedliwienie” — interesowały mnie przedmioty ścisłe, chciałam zostać inżynierem. „Przezszkodził” zielonogórski Festiwal Piosenki Radzieckiej, na którym miałam wystąpić. Byłam wtedy uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Kościanie (klasy o profilu matematyczno-fizycznym). Nauczyciel wychowania muzycznego przyśłał mnie na konsultację do pani Haliny Sobierajskiej, do Poznania. A ta stwierdziła, że powinnam się raczej zgłosić do opery, nie zaś na piosenkarski festiwal. Zaczęłam regularnie uczęszczać do niej na lekcje śpiewu. Wkrótce poczułam, iż intensywnie i regularnie ćwiczenie staje się dla mnie czymś ważnym. Wtedy postanowiłam wybrać studia w poznańskiej uczelni muzycznej.

— ...i mimo braku świadectwa średniej szkoły muzycznej zdała pani z pierwszej lokata?

— Rzeczywiście, tak się udało. Nieco wcześniej zetknęłam się ze znakomitą śpiewaczką i równie wspaniałym pedagogiem — Antoniną Kawecką. Zawdzięczam jej niemal wszystko, co osiągnęłam w muzycznej edukacji.

— Jak ocenia pani swoje możliwości?

— Przyszłość pokaże. Muszę wierzyć, że będę bardzo dobrą śpiewaczką. Wyznaczenie takiego celu jest chyba konieczne.

Wszędzie. Ale przede wszystkim w działaniach artystycznych, podobnie jak na przykład w sporcie.

— Kiedy pierwszy raz wystąpiła pani publicznie?

— W parę miesięcy po rozpoczęciu studiów, na estradzie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. A na scenie operowej — przed rokiem, na studenckim przedstawieniu „Cyganerii”. Wykonywałam partię Mimi w trzecim i czwartym akcie.

DEBIUTY ARTYSTYCZNE

denckim przedstawieniu „Cyganerii”. Wykonywałam partię Mimi w trzecim i czwartym akcie.

— Teraz, będąc na trzecim roku studiów wokalnych w PWSM, a więc i w trzecim roku muzycznej edukacji, jest już pani solistką Opery Poznańskiej. Czy to nie za wcześnie? Nie boi się pani ryzyka?

— Moja pani profesor bardzo długo rozważała propozycję dyrektora Mieczysława Dondajewskiego przedłożoną po wspomnianym spektaklu „Cyganerii”. Ona także miała obawy i zastrzeżenia. Zdecydowała jednak, że taka praca — pod jej kontrolą — powinna być dla mnie korzystna — szybciej i pełniej przygotuje mnie do zawodu. Określenie „solistka opery” brzmi jednak jeszcze nadbitnie dumnie w odniesieniu do młodej obywatelki poczyniła na tej scenie.

— Jednak przygotowuje tam pani nowe role, występuje w przedstawieniach.

— To prawda. Lecz na razie przede wszystkim uczę się repertuaru. Występuję nieczęsto. Prawdopodobnie będą śpiewać w dwóch najbliższych premierach.

— Wszystko zatem wskazuje na to, iż pragnie pani związać zawodową przyszłość ze sceną operową. Czy wszakże nie pewniejsza byłaby artystyczna droga na estradzie? Brak przecież bardzo dobrych wykonawców muzyki kantat w oratoryjnej, a pani ma za sobą udane w tej mierze próby, między innymi z chórem Stuligrasza. Z drugiej strony — podjęcie pracy w operze niesie dodatkowe ryzyko: można się nie sprawdzić aktorsko. Do tych zadań uczelnia muzyczna prawie nie przygo-

tujują adeptów sztuki śpiewaczej.

— Rzeczywiście. Choć istnieje w programie zajęć przedmiot „Elementy gry scenicznej” w zbyt skromnym wymiarze ćwiczy się te umiejętności. A aktorstwo stanowi jedną z podstaw istnienia artysty operowego. Mimo to widzę swą przyszłość przede wszystkim w teatrze operowym. To niezwykle, wspaniałe przeżycie — przywdzianie kostiumu i stanie się kimś innym.

— Dość wcześnie, bo już po drugim roku studiów, uczestniczyła pani w międzynarodowym konkursie.

— ...i — niech pan doda — bez powodzenia. Byłam w Besseto, włoskiej miejscowości związanej z Verdim. Śpiewałam tam wyłącznie jego utwory, a jurorom chodziło nie tyle o wychwycenie pięknych głosów, co o znalezienie najlepszych interpretatorów muzyki tego kompozytora. A to wymaga już pewnej dojrzałości. Moje wykonawstwo nazwano tylko pięknym śpiewaniem. Dołam nieskromnie, że sławna Renata Tebaldi włożyła mi tak zwaną wielką przyszłość.

— Lecz do konkursów pewnie pani skutecznie się zraziła?

— Skądże. Za parę tygodni wybieram się do Genewy, na znany i dobrze obsadzony konkurs. Obowiązujący tam obszerny program (od najstarszych arii po muzykę naszego stulecia) przygotowuję od dość dawna. Taka impreza stwarza możliwość konfrontacji umiejętności oraz okazję do nauczania się czegoś od konkurentów, pozwala też zetknąć się ze sławnymi ludźmi współczesnej światowej opery.

— Czy świadomość posiadania talentu mobilizuje do zwiększonej pracy nad sobą?

— Chce pan sprawdzić, czy jestem pewna siebie? ... Z samymi predyspozycjami, czy jak kto woli — uzdolnieniami (bo nie zamierzam udawać, że jestem nieświadoma ich posiadania), byłabym najwyższej średniej śpiewaczką. A to mnie nie interesuje. Poprzeczkę na wysokości, którą sobie ustalam, mogę pokonać jedynie dzięki żmudnej i wytrwałej pracy.

Rozmawiał
WOJCIECH NENTWIG

Nowa powieść Uwe Timma

Wśród twórców powieści polityczno-społecznej w RFN coraz częściej wymienia się nazwisko Uwe Timma.

Akcja jego najnowszej powieści „Morenga” toczy się w Afryce południowo-zachodniej, w latach 1904—1907, w okresie powstania Hererów i Hotentotów krwawo stłumionego przez niemieckich kolonizatorów. Zgromadzony z ogromną pieczołowitością i starannością materiał faktograficzny i dokumentacyjny czyni z powieści dojrzałe studium społecznych,

politycznych i ekonomicznych aspektów kolonializmu, szowinizmu i rasizmu. Z tych względów trudno traktować „Morengę” jako powieść stricte historyczną. Rodzimi mieszkańcy Afryki południowo-zachodniej pierwsi znaleźli się w sytuacji, która za niespełna 40 lat miała stać się udziałem wielu narodów Europy. Ich z góry skazana na klęskę walka o zachowanie ludzkiej godności trwała blisko trzy lata. Zdzie-

siatowani, narażeni na bezwzględne metody represji stracili w niej wielkie, choć obce europejskim wzorcom, bogactwo kultury materialnej i duchowej. Książka Timma stanowi więc kolejne literackie oskarżenie rasizmu i szowinizmu. Przypomina, że w polące nium z przewagą militarną są one niezmienne wykorzystywane przeciwko najwyższym wartościom człowieka i społeczeństwa. (PAP).



„Dyrygent”
Andrzeja Wajdy

Andrzej Wajda reżyseruje film „Dyrygent”, który opowiada o światowej sławie dyrygenta polskiego pochodzenia. Po wielu latach przyjeżdża on do kraju na jubileuszowy koncert. Niestety przed koncertem człowiek ten umiera na serce ze wzruszenia i przejęcia.

W roli głównej zobaczymy sławnego aktora angielskiego sir Johna Gielguda; obok niego wystąpią: Andrzej Seweryn, Krystyna Janda, Jerzy Klej, Marek Dąbrowski, Józef Fryzlewicz i inni.

Na zdjęciu: Andrzej Wajda i sir John Gielgud.

CAF — fot. Rozmysłowicz

KSIAŻKA

Do wielokrotnego czytania

Gdyby się zastanowić, co w ludzkiej pamięci zapisuje się trwałe z wielości przeczytanych książek, okazałoby się, że pomijając kilka lektur, które w jakiś szczególny sposób zdołaliśmy zapamiętać, niewiele przechowujemy w naszej świadomości. Może tylko trwa mgliste wspomnienie jakiejś postaci, nastroju towarzyszącego lekturze, może utkwiła w pamięci jakaś myśl czy trafna sentencja.

Zdają sobie z tego sprawę twórcy współczesnej literatury. Roman Brandstaetter, wybitny pisarz katolicki od lat związany z Poznaniem, inspirowany w swej twórczości dramatycznej i poetyckiej tematyką biblijną oraz wysnutą z filozoficznej refleksji nad problemami dobra i zła, winy i kary, miłości i nienawiści, opublikował książkę, której forma odpowiada charakterystycznej naturze pamięci współczesnego czytelnika. Nie zawsze znajduje on czas, by w przyspieszonym rytmie życia czytać wielkie formy po to, by dośść niespiesznie do osobistych, głębokich refleksji, do tej jednej krótkiej chwili zastanowienia się nad sobą, swoim losem, nad swoim stosunkiem do przeszłości, do przyszłości, do wielkiej ludzkiej wspólnoty. Ten pisarski zamiar sprostania oczekiwaniom dzisiejszego czytelnika poparty jest mottem ze Stanisława Jerzego Lecea: „Streszczajmy się, bo świat jest przełudniony słowami”.

Czym są „Bardzo krótkie opowieści” Romana Brand-

staettera, jeśli rzecz rozważać od strony warsztatu pisarskiego? Trudno w tej książce dopatrzeć się jakiejś konstrukcji czy dramaturgii, opartej choćby na chronologii zapisów. Jedynymi znakami istotnymi dla krytyczno-literackiego opisu mogą być imiona nosicieli określonych przekonań, które interesują autora. Anzelm — to człowiek poszukujący prawdy, filozofujący; Eliaz — człowiek głębokiej wiary, wyrozumiały i życzliwy dla Polikarpa — artysty, bezkompromisowego sceptyka; Medard — to jakby reprezentant tych, którzy są zawieszani w swych poszukiwaniach między wiarą a wątpliwością, szukający klucza, który rozwiązałby wszystkie sprawy i problemy.

Obok tematów na „niewielkie opowiadania” są w książce Brandstaettera krótkie parabole, anegdoty obok rozbudowanych aforyzmów, krótkie sceny rodzajowe obok pięknych poetyckich obrazów; dzienniki podróży przeplata się z fragmentami pamiętnika i dziennika lektur. Słowem jest to książka bogata, pisanie — nazwałbym to tak — „rozrzucone”. Oczywiście, takie pisanie to symptom czasów „przeludnionych słowami”, ale również, a może przede wszystkim — jakieś stadium pisarskiej dojrzałości. Takie książki powstają po latach doświadczeń, przemyśleń, kiedy rodzą się nowe plany, zamierzenia, fascynacje, a jednocześnie — by zacytować drugie motto „Bardzo krótkich opowieści” — przychodzi świadomość, że

„Życie jest zbyt krótkie, aby pisać długie rzeczy”. Trzeba zdobyć dużą wiedzę, wiele przeżyć, aby w syntetycznym skrócie zamknąć logikę historii, jej obiektywny rozwój, tak jak to zrobił Brandstaetter, przypisując portierowi z wiedeńskiego muzeum odpowiedź na pytanie, jak potoczyłaby się historia, gdyby nie zabójstwo w Sarajewie:

„Potoczyłaby się tak samo — odparł smutnie stary portier — z tą tylko odmianą, że w tej sali byłoby zgromadzone inne eksponaty. Poza tym nie by się nie zmieniło. Spotkałbyś się tutaj tak samo jak teraz, pan zadalby mi to samo pytanie, a ja udzieliłbym panu tej samej odpowiedzi”.

Mądrość tego typu książek polega na tym, że są one otwarte dla każdego, niezależnie od czytelniczego przygotowania, stopnia znajomości twórczości pisarza, znajomości wielu lektur, odwołań do tradycji kulturalnej i rozumienia aluzji literackich. Potrzebna jest tylko elementarna wrażliwość. Od czytelnika, od jego dobrej woli zależy, ile z tej lektury wyniesie.

WOJCIECH JAMROZIAK

Roman Brandstaetter: „Bardzo krótkie opowieści”. Warszawa 1978. Instytut Wydawniczy PAX, s. 121. Poza omówioną ukazały się ostatnio dwie inne książki Romana Brandstaettera: „Powrót syna marnotrawnego i inne dramaty”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979, s. 429 oraz tłumaczenie tego autora z języka greckiego „Pismo św. Jana Ewangelisty”, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1978.

Odpowiedź

z praktyką społeczną, a więc przyspieszonego rozwoju gospodarczego i zbliżania się Polski do światowej czołówki. Tylko w jednym roku — 1972 — przekazano do eksploatacji system automatyki przemysłowej w hucie „Florian”, uruchomiono seryjną produkcję nowoczesnych podzespołów elektronicznych, w pierwszy rejs wyruszył statek badawczy Morskigo Instytutu Rybackiego „Profesor Siedlecki” — jeden z najnowocześniejszych tego typu statków na świecie. W tym samym roku Polska, pierwszy kraj na świecie zastosowała akcelerator elektronów do analiz w przemyśle metalurgicznym, podjęto także decyzję o budowie polskich gigantów morskich.

Wśród powojennych osiągnięć naszej myśli naukowej, najwyższe procentujących, znaj-

duje się metoda kucia wałów korbowych — dzieło polskiego naukowca Tadeusza Rута, znane i uznane na świecie. W rolnictwie liczą się osiągnięcia innych polskiego uczonych. Wiktor Świecicki wyhodował rośliny motylkowe, które mogą się rozwijać w suchym klimacie, co jest bardzo istotne w związku z rosnącym deficytem wody. Zdzisław Sliwa wyhodował zaakceptowaną przez rolnictwo nową rasę owiec — merynos wielkopolskiego, Stefan Alexandrowicz — nowe rasy świń. Do najbardziej liczących się, nie tylko w kraju, należy poznański ośrodek matematyczny, który rozwinął się w 35-lecie pod kierunkiem Władysława Orlicza, specjaliści w zakresie analizy funkcjonalnej.

☞

1944
POLSKA
1979

W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Stanisława Kubiaka, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyszkę, docentów Marciego Kosmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

Wojna miała jeszcze trwać kilka miesięcy, lecz na wyzwolonych ziemiach Polski Krajowa Rada Narodowa przystępowała już do budowania podstaw pokojowego życia narodu. Jedną z jej pierwszych decyzji było utworzenie Uniwersytetu w Lublinie im. Marii Skłodowskiej-Curie, w którym — w trzydziestopięcioletnie Polski Ludowej — za kilka miesięcy odbędzie się centralna inauguracja kolejnego roku akademickiego. Potem utworzono Uniwersytet w Toruniu im. Mikołaja Kopernika oraz kolejne — dziesiątki — nowe szkoły wyższe, setki instytutów resortowych, placówek Polskiej Akademii Nauk, ośrodków badawczych i towarzyszących naukowych, w których tysiące pracowników naukowych wykorzystały miliony i miliardy złotych.

Ale przed trzydziestu pięciu laty również polska nauka — jak wszystkie dziedziny życia — rozpoczynała od dokonania smutnego, lecz niezbędnego bi-

lansu strat okupacyjnych. Hitlerowcy, zamierzając na zawsze wymazać z mapy kraj, który wydał Mikołaja Kopernika, Fryderyka Chopina, Marię Skłodowską-Curie, Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta — totalnie niszczyli polską inteligencję i dorobek naszej myśli naukowej. A jednak — udało się nam zachować ciągłość rozwoju nauki. Po wojnie w uczelniach rozpoczęli pracę nieliczni, ocalali po okupacyjnym wstrząsie uczeni. Byli wśród nich Jan Samsonowicz, który wysunął hipotezę, że na południe od Bugu winny się znajdować bogate złoża węgla (dzisiaj powstaje tam Lubelskie Zagłębie Węglowe), Wacław Sierpiński, który w Polsce Ludowej kontynuował tradycję cenioną w świecie polskiej szkoły matematycznej, wybitni przedstawiciele socjologii — Ludwik Krzywicki i Florian Znaniecki, Walery Goetel — współtwórca zoologii, Oskar Lange — wybitny ekonomista, Władysław Szafer — prekursor ochrony naturalnego środowiska i wybitny li-

teraturoznawca — Julian Krzyżanowski.

To właśnie oni oraz ich utalentowani następcy są współtwórcami wszechstronnego rozwoju kraju w latach powojennych. Liczne nagrody państwa i międzynarodowe, sprzeczane przez nasz kraj patenty, udział Polaków w międzynarodowych programach i wyprawach naukowych, a także zbudowanie potężnego kombinatu metalurgicznego „Huta Katowice”, głogowskich hut miedzi, plockiej „Petrochemii”, Portu Północnego, fabryk do mrow oraz realizacja tzw. kompleksu żywnościowego — to oczywiście dla każdego dowody talentów polskich uczonych, owocującego mecenatu ludowego państwa, korzystnej współpracy z krajami socjalistycznymi i wciąż zacieśniających się kontaktów z nauką światową.

Milioni specjalistów o wysokich kwalifikacjach wykształconych po wojnie przez polskie uczelnie to jedna z gwarancji ścisłej integracji nauki

Nikt dotychczas nie zdefiniował profesji działacza kulturalno-oświatowego. Definicji i brak nie tylko dlatego, że jest on przysłowiowym człowiekiem do wszystkiego. W tzw. głębokim terenie jest często jedynym człowiekiem, który potrafi zorganizować akademię, wypisać stosowne hasło, poprowadzić amatorski zespół, dopominać się o przyjazd kina objazdowego, przekonywać o pożytkach czytania książek. We wszystkich innych placówkach i środowiskach musi być również tym, kto animuje, wtajemnicza, inspirować, musi być rodzajem przewodnika wśród różnych form uczestnictwa w kulturze i organizatorem czy raczej twórcą nowej publiczności kulturalnej.

Im lepsza znajomość środowiska, w jakim pracuje, „kao-wieć”, tym większe możliwości oddziaływania. Tymczasem profesja działacza kultury coraz bardziej urzędniczeje. Coraz więcej sprawozdań, planów, okolicznościówek, coraz mniej bezpośrednich kontaktów z ludźmi. W ten sposób ci, którzy podjęli się wykonywania tego niełatwego zawodu, doznają charakterystycznego „rozdarcia” między człowiekiem — potencjalnym odbiorcą czy twórcą kultury, a sprawozdawcą. Zdają sobie bowiem sprawę, że wyrobienie nawyków i potrzeb kulturalnych pozwoli ludziom nie tylko stać się konsumentami kultury, ale również właściwie organizować czas wolny. Już dziś obserwuje się przecież, że nieumiejętność wypełniania sobie wolnego czasu, na przykład przez mieszkańców hoteli robotniczych, rzutuje na rozpowszechnianie się konsumpcyjnego stylu życia i innych negatywnych zjawisk.

Kadry dla kultury

Urzędnik czy społecznik

Owa świadomość „rozdarcia” towarzyszy działaczom także w innych dziedzinach, np. rozbudzając potrzeby czytelnice są świadomi, że dopiero w przyszłości można będzie nabyć w klubach „Ruchu” nie tylko „Pana Tadeusza”, ale także „Poczet królów polskich” czy „Sprawy ludzkie”, że obecnie łatwiej o dzieła tak zwanej telewizyjnej literatury faktu — czego przykładem 100 000 nakład „Życia na gorąco” — niż klasyki polskiej czy obcej. Wszystko to tłumaczy — przynajmniej w pewnym stopniu — uciążliwość profesji działacza kulturalno-oświatowego. Ale przyczyny występującego deficytu wykwalifikowanej kadry pracowników kultury wydają się być także innej natury.

Trudno byłoby znaleźć w kraju chociaż jedno województwo, w którym przynajmniej jeden pracownik etatowy przypadałby na jedną placówkę upowszechniania kultury działającą w środowisku wiejskim. W większości z nich pracą kulturalno-oświatową prowadzą działacze społeczni. Załoga dominującej ilości gminnych ośrodków kultury składa się z jednej lub dwóch osób. Wśród pracowników kultury na wsi przeważają ludzie legitymujący się wykształceniem w najlepszym razie średnim. Przyciągnięcie kwalifikowanej kadry pracowników kultury, których brak odczuwają również placówki miejskie, nie będzie

wszakże z wielu powodów tak łatwe, zwłaszcza że pracownik kultury musi być czymś o wiele więcej niż kompetentnym i sprawnie działającym urzędnikiem. Musi być społecznikiem, pasjonatem, musi żyć swoją pracą nie tylko podczas ustawowych godzin.

Problem kadr dla kultury jawi się więc niejako w dwu aspektach. Po pierwsze — umożliwić działanie tym wszystkim, którzy mają odpowiednie kwalifikacje i chęć działać. Po drugie — szkolić adekwatnie upowszechniania kultury. „Prognozy rozwoju kultury do roku 1990” przewidują, że trzeba będzie wykształcić i przygotować do pracy w placówkach kulturalnych 40 000 pracowników, w tym ponad 15 000 specjalistów od upowszechniania filmu, fotografii, teatru, muzyki. Przyjdą oni z pomocą działającym obecnie 18 000 działaczom kultury i 25 000 bibliotekarzy, a ich liczba — 40 000 osób — świadczy o olbrzymim zapotrzebowaniu na pracowników kultury. Tymczasem przełomowego w różnych prognozach roku 1990 tylko patrząc, a w roku 1978 ukończyło studia na wydziałach kulturoznawstwa i pedagogiki w zakresie pracy kulturalno-oświatowej zaledwie 728 osób. W tej sytuacji uniwersytet i wyższym szkołom pedagogicznym starają się przyjść z pomocą pomaturalne studia kulturalno-oświatowe (Ciechanów, Krosno, Wrocław, Opole). Niestety, narzekają one

na brak odpowiednich kandydatów.

Najwłaściwszym rozwiązaniem problemu przygotowania odpowiednich kadr dla kultury byłoby chyba specjalistyczne studia podyplomowe, uwzględniające różne zakresy działania przyszłego pracownika kultury — popularyzatora filmu, teatru, muzyki itd. Również — a może przede wszystkim — kadre instruktorów-animatorów działalności kulturalno-oświatowej mogłyby kształcić wyższe szkoły artystyczne. Usprawniłoby to system kształcenia organizatorów tej działalności, jest bowiem sprawą oczywistą, że powinien on możliwie najpełniej uwzględniać aktualne potrzeby społeczeństwa wynikające ze współczesnego rozumienia funkcji instytucji upowszechniania kultury, wzrostu standardu życiowego i aspiracji kulturalnych ludności.

Tylko jak spowodować, by do uczelni kształcących pracowników kultury, kierowali swe kroki przede wszystkim społecznicy, pasjonaci, ludzie których powołaniem byłaby praca kulturalno-oświatowa. Upowszechnianie kultury zależy przede wszystkim od kadr. To ona bowiem uczy nawyków, uświadamia potrzeby, inspirować aktywność kulturalną. Bez niej placówki kultury będą świecić pustkami, a ludzie będą oddawać się rozrywkom najprostszymi, wśród których telewizja stanowi już szczyt marzeń...

JERZY PAWLAS

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

ODESZLIŚMY RZECZYWIŚCIE DALEKO

Jako chłopak w wieku przedpoborowym czytałem przed wojną książki o doktorze Murku, na podstawie których nakręcony został serial, obecnie w niedzielne wieczory wyświetlany w telewizji. Patrzy się teraz na dzieło bohatera powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza nieledwie jak na prehistorię, a dzisiejsza młodzież nie może zrozumieć sytuacji człowieka, który chciałby pracować i nie może zatrudnienia znaleźć. Podczas oglądania tych odcinków usłyszałem od mojego syna (ma obecnie prawie tyle lat, ile ja wówczas) takie pytanie — stwierdzenie: „przecież mógł ten doktor ostatecznie zgłosić się na tramwaje, albo do którejś firmy budowlanej”. Musiałem opowiadać o bezdomnych bezrobotnych, o masowych w pewnych okresach Polski przedwrześniowej redukcjach i to nie tylko w urzędach, ale obejmujących także robotników i fachowców po wieloletniej pracy. I odpowiadać na kolejne pytania, że na wsi było jeszcze gorzej z zatrudnieniem, a z niewielkiego kawałka ziemi jej właścicielowi trudno było wyżywić rodzinę.

Mój chłopak jest dosyć odcytany, ale książki o przedwojennej sytuacji określa jako „literaturę”, która zawsze albo upiększa, albo przeczernia”. Chociaż przez jego niektóre odczytania przebiegał duch przekory, to wiem, że po prostu nie potrafi sobie wyobrazić, że brak pracy, a co za tym idzie bieda i głód mogły ludzi zmuszać do kradzieży i do staczenia się na społeczne dno.

Ta rozmowa jednocześnie jasno mi uświadomiła, jak daleko odeszliśmy od tamtych czasów, jeśli już następne pokolenie nie potrafi wczuć się w ich realia. (1723)

JERZY K. — Kórnik

KAPIELOWE PERYPETIE

Wolna sobota 2 czerwca. Kiedy się kąpać w miejskich łaźniach, jak nie w wolną sobotę? Przed dwoma wolnymi dniami nie ma czasu, bo człowiek goni za sprawunkami. Niestety w Poznaniu okazało się to niemożliwe, łaźienki przy ul. Słowackiego nieczynne. Wywieśka informuje, że to z powodu wolnej soboty oraz że dyżur pełnią łaźnie przy ul. Rolnej. Od ul. Słowackiego do ul. Rolnej kawał drogi, jednak pojechałem. Niestety, o wyznaczonej godz. 14 nikt z pracowników nie przyszedł i nie otworzył. Chętnych do kąpeli było więcej, ponieważ łaźienki przy ul. Grunwaldzkiej też nieczynne z powodu urlopu pracowników. Z ul. Rolnej do tramwaju daleka droga i to na próżno. W poniedziałki łaźnia przy ul. Słowackiego „przepisowo” nieczynna. Poszłam we wtorek. Pani od porządku siedziała na balkonie i nie wiedziała, która kabina z natryskiem wolna. Wreszcie mi jedną wskazała, prawdopodobnie nie sprzątana, bo mydło po poprzedniczkę leżało rozgniecione na podłodze, wieszaki bez haczyków, brak mydelniczek (podobno kradną, ale ja w to nie wierzę, bo kto by się łakomiał na starą, obłuszczone mydelniczkę?, drzwi do kabiny się nie zamykały).

„Głos” pisał, że myśli się o otwarciu nowych łaźni. To nie miałoby sensu, jeśli będą podobnie prosperować. (1713)

KAZIMIERA N. — Poznań

INACZEJ, NIŻ W MIEJSKICH PARKACH

W związku z listem pt. „A słońce w pełni” („Głos” z 1. VI) uprzejmie wyjaśniamy, że: 1) Ogród Botaniczny UAM otwarty jest dla publiczności w miesiącach letnich i wiosennych od godz. 9 do 19, a nie — jak pisał autor listu — do godz. 18. Jesienią Ogród otwarty jest od godz. 9 do 18, co związane jest z wcześniejszym zapadaniem zmroku. Przedłużenie godzin otwarcia Ogródu w godzinach wieczornych jest niemożliwe ze względu na zabezpieczenie kolekcji roślinnych przed dewastacją i kradzieżą. Ogród Botaniczny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza jest obiektem przede wszystkim naukowo-dydaktycznym. Ze względu na specyfikę swoich kolekcji, musi być z konieczności inaczej wykorzystywany i traktowany, niż otwarte parki miejskie. 2) Pnie drzew, które leżą na naszym terenie, uzyskaliśmy z terenu budowanej, po północnej stronie Ogródu, trasy E-8. (...)Większość drzew zdrowych zatrzymał wykonawca trasy, Ogród Botaniczny natomiast uzyskał tylko część pni, nie posiadających wartości użytkowej (nadpróchnie topole lub wierzyby). Służą one społeczeństwu do siadania. Taki sposób wykorzystywania nieprzydatnych już drzew stosowany jest w wielu parkach i lasach na całym świecie. (1556)

prof. dr hab. A. LUKASIEWICZ
kierownik Ogródu Botanicznego

RADIO-TAXI DOPIERO PO ROKU 1980?

Nawiązując do listu pt. „Radio-taxi w Poznaniu”, zamieszczonego w „Głosie” z 28. 4. 1979, Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe informuje, że także w naszym mieście dokonano czynności wstępnych do urzędzenia radio-taxi. Wdrożenie jednak tego zamierzenia będzie możliwe po uprzednim zlokalizowaniu przedsiębiorstwa w obiektach docelowych, bowiem obecnie używane stanowia prowizorium, przeznaczone do likwidacji. Według aktualnego programu inwestycyjnego wdrożenia inwestycji obiektów docelowych dla MTP przewidziane jest na lata osiemdziesiąte. (1000)

KAZIMIERZ SOBKOVIK
dyrektor MPT

OD REDAKCJI. Określenie „lata osiemdziesiąte” raczej nie rokuje szybkiego przystąpienia do budowy nowej siedziby MPT, czy więc w takim przypadku odkładanie na nie wiadomo jak długi czas zainstalowania radio-taxi jest uzasadnione?

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

FOTOGRAFIKA

Bez kompleksów

Ponad 300 prac czarno-białych i 240 przezroczy nadeszło 96 autorów na II poznański Wojewódzki Przegląd Fotografii Amatorskiej. Bogaty to plon, a tym wartościowszy, że przygotowany przez ludzi różnych środowisk, z różnym spojrzeniem na otaczający ich świat. Do ekspozycji, która trwa właśnie w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego (ul. Paderewskiego 7), wybrano 85 zdjęć 40 twórców oraz 117 przezroczy 12 autorów.

Ten kolejny przegląd twórczości amatorów w Poznaniu przyniósł zdecydowane zwycięstwo Klubowi Fotograficznemu „Monokl” przy poznańskim Pałacu Kultury. Jego członkowie stali się bowiem zdobywcami szeregu nagród, dyplomów i wyróżnień. Ale przecież nie tylko te laury świadczą o stanowiu o poziomie konkursu, na którym wybór, dokonany przez jury, był bardziej podyktowany chyba szczupłością salonu ekspozycyjnego niż poziomem nadesłanych prac.

Tegoroczny konkurs wykazuje zaś, jak dalece zaangażowani w wój amatorzy spod znaku róż-

nych klubów fotograficznych, uczestniczących w przeglądzie wielomiesięcznego dorobku. Trudno byłoby sprecyzować nurtujące poszczególne fotografów-amatorów tendencje. Ogólnie można jednak powiedzieć, że obserwujemy nawrót do pełnego realizmu, do reportażu i migawek z życia. Pełen humanizm — oto co cechuje większość prezentowanych prac. To prawda, że każdy autor ujawnia inne, swoiste podejście do tematu, próbuje własnych środków wyrazu, nadaje zdjęciom swoistą ekspresję. Ale w każdym przypadku dominuje człowiek. Jego życie, praca, rozrywka, wypoczynek — to najistotniejsze motywy przedstawianych fotografów. Tu i ówdzie obserwuje się szczególne ujęcia czy rozwiązania formalno-kompozycyjne, wszakże w każdym niemal ujęciu widać świeżość, oddech i — co najważniejsze — brak twórczych kompleksów.

Nie ma powodu polemizować z decyzjami jury, które — w moim przekonaniu — słusznie dokonało podziału nagród i wyróżnień. Nie wyklucza to jednak dyskusji nad doskonałością wielu innych, niż nagrodzone, prac. Bowiem poziom

tegorocznego przeglądu jest wysoki. Taki, jaki przystoi amatorom, parającym się przecież fotografią, poza swoją pracą zawodową, często w niezwykłych, skomplikowanych warunkach. Owszem, urządzi się plenery fotograficzne (ich plan również ogłdamy na wystawie), pomaga się twórcom (czego przykładem są osiągnięcia Klubu „Monokl” przy Pałacu Kultury lub Klubu „Przymat” przy poznańskich spółdzielniach pracy), ale przecież samo dzieło, ów końcowy efekt pracy obiektywem, powstaje wyłącznie z inwencji autora, jego przemysłu i koncepcji. Ekspozycja w salonie PTF ujawnia nie tylko rezultaty owych przemysłów. Pokazuje również staranność dopracowań technicznych, dbałość warsztatową wystawiających. Wszystkie zaś te elementy przekonują, że twórczość wielu spośród autorów przeglądu nie raz jeszcze trafi do renomowanych salonów wystawianiczych.

EUGENIUSZ COFTA

P.S. W dziale fotografii czarno-białej I nagrodę otrzymał Jędrzej Borowczyk („Monokl”) za pracę „Odkrywcą” i „Ludzie wiecznych ciemności” zaś w dziale przezroczy Bożena Kwiatkowska i Studio DIM („Monokl”) za diaporamę „Pejzaż”. Także Klub „Monokl” otrzymał na grodzie specjalną WRZZ w Poznaniu za dużą aktywność fotograficzną i wysoki poziom prac członków klubu.

Rzeźby w plenerze



W Jabloniu pod Parczewem (woj. lubelskie) odbył się II Ogólnopolski Plener Rzeźbiarzy Ludowych, w którym uczestniczyło 25 twórców z 15 województw. Na zdjęciu: nowo powstała rzeźba na tle zabytkowego pałacu w Jabloniu.

CAF — fot. Dadas

nauki

Światowy rozgłos uzyskali polscy fizycy zajmujący się techniką półprzewodnikową, przedstawiciele nauk biologicznych pracujący w dziedzinie nauki o białkach, immunologii i genetyki molekularnej, specjaliści w ochronie roślin rzadkich (ci ostatni z Zakładu Dendrologii Arboretum Kórnickiego). Duże wrażenie na nauce światowej wywierają prace naszych lekarzy zwalczających choroby wieńcowe i nowotworowe, osiągnięcia polskiej szkoły rehabilitacji reprezentowanej przez Wiktora Dege, Adama Grucę i Marię Weissą, polskiej szkoły okulistyki (Tadeusza Krawicza), a także system opieki nad matką i dzieckiem. Znane są w świecie nazwiska przedstawicieli polskiej nauki humanistycznych i społecznych — Karola Estreichera, Tadeusza

Kotarbińskiego, Bogusława Leśnodorskiego, Kazimierza Michalowskiego, Władysława Tarkiewicza i Jerzego Topolskiego.

W okresie budowania w naszym kraju podstaw rozwoju tego społeczeństwa socjalistycznego umacnia się i zwiększa rola nauki w rozwiązywaniu pilnych i niełatwych spraw różnych dziedzin życia. Prace naukowe na całym świecie pochłaniają jednak coraz więcej środków. Wymagają także udziału liczeńszych zespołów specjalistów. Aby skoncentrować wysiłki wokół najważniejszych problemów, państwo podjęło funkcję koordynatora prac badawczych i rozwojowych. Powstały rządowe programy badawcze, które — uzupełniając m. in. badania koor-dynowane przez resorty — umożliwiają nie tylko praktyczne wykorzystanie nowej wiedzy, lecz także wyznaczenie nowych jej horyzontów. Już dzisiaj musimy przecież troszczyć się o warunki życia za-

lat dwadzieścia. Stąd też program „Polska 2000”, zawierający kierunki i koncepcje rozwoju nauki do końca naszego wieku. Chemia musi przecież pracować nad syntezą lekkich materiałów budowlanych i białek, biologia poszukiwać będzie możliwości stworzenia najbardziej elementarnych form sztucznego życia, medycyna skoncentruje swoją uwagę na przyczynach powstawania nowotworów i możliwości ich skutecznego leczenia. Na odpowiedź nauki oczekują także pytania budowlanych, rolników, specjalistów górnictwa, transportu i ochrony środowiska, organizacji i zarządzania. Wszystkie one wynikają z programu harmonijnego rozwoju kraju, zawartego w programach VI i VII Zjazdu partii, rozwiniętych i skonkretyzowanych dla nauki w materiałach ubiegłorocznego XII plenum KC PZPR.

Czekamy, jednak także na nowych specjalistów, coraz lepiej przygotowanych do pracy w nowoczesnych polskich za-

kładach produkcyjnych, w kraju, który w okresie minionych trzydziestu pięciu lat wszedł przebojem do grupy dziesięciu najbardziej rozwiniętych państw w świecie. Mogą ich dać — i coraz częściej oczekiwania te nie pozostają bez odpowiedzi — placówki szkolnictwa wyższego. To także doro-bek naszego trzydziestopięcioletnia: w każdym byłym województwie działają co najmniej dwie uczelnie: humanistyczna i techniczna, a także ośrodki akademickie, jak warszawski, krakowski, wrocławski i poznański uzyskały ogólnopolskie znaczenie.

Dokonania polskiej nauki w latach powojennych są bezsporne. Jest to rezultatem realizowania w praktyce jednego z najważniejszych zadań socjalistycznego państwa — sprzyja rozwojowi nauki i wykorzystaniu jej dorobku w realizacji programu przyspieszonego rozwoju kraju.

ZYGMUNT ROLA

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
im. Komisji Edukacji Narodowej
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI
w Poznaniu, ul. Świerkowa 8

OGŁASZA ZAPISY

DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1979/80

do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodzie: tokarz,
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie: ślusarz - spawacz.

II. LICEUM ZAWODOWEGO (4-letniego):

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem,
- mechanik naprawy maszyn i urządzeń.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz zawód obranej specjalności. Uczniowie kończący Liceum mogą składać egzaminy dojrzałości.

III. TECHNIKUM MECHANICZNEGO (5-letniego)

o specjalności:

obróbka skrawaniem.

Po ukończeniu Technikum uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia Technikum i tytuł technika - mechanika. Uczniowie Technikum Mechanicznego mogą składać egzaminy dojrzałości.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ
NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- Podanie.
- Zyciorys.
- Świadectwo ukończenia VII klasy.
- Odpis otrzymanych ocen za I semestr (półrocz) klasy VIII
- Świadectwo zdrowia.
- 4 fotografie.

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI:

Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. KEN przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8. Telefon: 32-19-49, codziennie od godz. 8 do 15.

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

W PRZEDSIĘBIORSTWIE UPZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA
ROLNICZEGO w POZNANIU

MOŻECIE ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY
PODEJMUJĄC NAUKĘ

w s p e c j a l n o ś c i a c h :

- MALARZ - TAPECIARZ
- BLACHARZ - DEKARZ
- POSADZKARZ - PŁYTKARZ, układacz wykładzin
- CIEŚLA
- BETONIARZ - ZERJARZ
- MURARZ - MONTER konstrukcji żelbetowych
- MONTER wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych

NAUKA TRWA 2 LATA

- ŚLUSARZ - MONTER konstrukcji stalowych
- ELEKTROMONTER instalacji i urządzeń elektrycznych
- STOLARZ

NAUKA TRWA 3 LATA

Szkolenie teoretyczne odbywa się przez okres 3 miesięcy we własnej szkole, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają na budowach i w warsztatach przedsiębiorstwa.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA
I PODANIA PRZYJMUJE:

Sekretariat Szkoły przy PUBR w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49
kod 60-171, telefon 67-60-11, wewn. 4 (dojazd, tramwajem 1, 3, 13
do pętli Junikowo). 1376-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ - POŁNOC”

w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMIE ZARAZ na budowę Osiedla Winogrady w Poznaniu

- MURARZY — MONTERÓW konstrukcji żelbetowych
- BETONIARZY — ZBROJARZY
- ŚLUSARZY — SPAWACZY
- STOLARZY — CIEŚLI
- KIEROWCÓW ciągnika
- ROBOTNIKÓW do przyuczenia w zawodach: murarz, cieśla, stolarz oraz monter konstrukcji żelbetowych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym pracownikom zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówkę, obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Osobowy i Płac KBPP Poznań, ul. Strzelecka 2/6
I piętro, pokój 105, telefon 222-081, wewn. 201.

2032-K1

praca

Mężczyźni do ogrodnictwa przyjmie. Praca stała. Os. Pilewska, Akacja 3. 94813g

Przyjmie panie do zbioru truskawek. Grottingera 9 m. 7. 93463g

Potrzebny pracownik do rolnictwa na statek z utrzymaniem, za dobrym wynagrodzeniem. Leon Guderski, Dopiewo, ul. Młyńska 9. 95286g

Kroćczyński samodzielnie — konfekcja, potrzebna, może być na pół etatu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95348g.

Potrzebni ludzie do rwaną truskawek. Mieczy-sław Piascik, Goleczewo, Dworcowa 1, gm. Suchy Las. 94314g

Nauczycielka — zaopiekuję się dziećmi we własnym domu przy parku. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94724g.

Zaopiekuję się dzieckiem 2-6-letnim godz. 7 — 16. Os. Przyjaźni 8 m. 160. 94822g

Przyjmie krawcową, krawiectwo lekkie — konfekcja. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94873g.

Przyjmie natychmiast stałą pomoc domową, mieszkanie zapewnione, warunki dobre. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94943g

Pracownice i uczniów do ogrodnictwa przyjmie, tel. 651-51 po godz. 17. 95122g

Zatrudnię murarza i pomocnika, tel. 205-332. 95129g

Przyjmie pracowników fizycznych. Przeźmierowo, Ogrodowa 5/7. 95172g

Zatrudnię do zebrania truskawek. Grunwaldzka 232. 95227g

Przyjmie kobiety do pracy w szklarni. Luboń 3, Traugutta 27 koło cmentarza. 95285g

Murarzy — mistrzów murarskich przyjmie. Zakład Murarski, Antoni Ratajczak, ul. Szczepankowo 96 po godz. 18. 95237g

Zatrudnię przy zrywaniu truskawek, tel. 41-12-14, godz. 16 — 18. 93688g

Tynkarz (elewacje) poszukuje pracy. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95413g.

Pomoc do obłożenia chorego pilnie potrzebna. Możliwość zamieszkania. Mazowiecka 53 m. 2, telefon 405-10. 95369g

Potrzebna kobieta i mężczyzna na stałe — gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Staroleśka 184. 95361g

Przyjmie murarzy tynkaczy. Zgłoszenia: Poznań, ul. Ręba 4 m. 8a w godz. 10 — 16, tel. 442-02. 95373g

nauka

Asystent korepetycje — matematyka, fizyka. Głaz, Wyspiańskiego 10 m. 8. 94728g

kupno

Tokarkę do drewna lub części, narzędzia kupię, tel. 406-15. 94952g

Kupię areograf do prac retuszarskich, tel. 320-766. 94975g

Kupię 3 skrzynki szkła okienne 2-4 mm, telefon 320-766. 94976g

Znacki szwedzkie do 1920 roku. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95108g

Maszynę krawiecką do szycia kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95217g.

Bony PeKaO kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95283g.

Bony PeKaO kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95318g.

sprzedaż

Praktykę PLC-3 i gitarę Joane szoskie sprzedam, plac Waryńskiego 3a m. 26. 94841g

Sadzonki goździków bardzo plennych z mączkami ków importowanych sprzedam ogrodnictwo Radziewicz 5 km za Rogoźnem szosą na Srem. 94982g

Młocarnię MSC-7B, wyorywacz buraków, nowe sprzedam. Błaszyk, Czmoń, tel. 12-23 Srem. 94812g

Bony PeKaO sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94685g.

Sadzonki goździków po cenie konkurencyjnej, tel. 120-603 wew. 15. 94904g

Bufet ładny, duży, bez nadstawki tanio sprzedam, tel. 202-904 godz. 15-17. 95192g

Owczarka niemieckiego 3-miesięcznego z rodowodem sprzedam, tel. 735-70. 95174g

Fortepian koncertowy czarny, krótki w dobrym stanie tanio sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95351g.

Sadzonki goździków z mączkami sprzedam. Luboń 3, Traugutta 27 koło cmentarza. 95266g

Pianino sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95049g.

Blamy karakulowe sprzedam, ul. Jarochowskiego 12 m. 8. 95179g

Czarny kawior. Os. Kosmonautów 22 m. 25. 95195g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Staroleśka 96b. 95291g

Radiomagnetofon Grundig 2500MK nowy sprzedam, tel. 204-998. 95333g

Asparagus sprengeli niekwitnący, pikowkę i dwuletni większą ilość sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95352g.

Cebule super frezji (Van-Stavren) gat. 1 większą ilość tanio sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95353g.

Nowy ciągnik C-330 sprzedam. Poznań, Wójcowska 12. 95417g

15 t. parowanych ziemniaków sprzedam. Poznań, Junacka 2 m. 33. 95423g

Motorower Verhovina, stan bardzo dobry sprzedam. Grottingera 10 m. 3. 95409g

samochody

Poloneza odbiór Polmo-zbyt sprzedam tel. 66-01-27. 94741g

Trabant kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94798g.

Sprzedam Stara A-25, MZ TS 250 przebieg 8000 km, DKW kabriolet rocznik 1935. Dąbrowskiego 66 m. 16. 93821g

Zastawę 1100p rocznik 1976 sprzedam, tel. 526-40. 95455g

Sprzedam okazjnie Warszawę combi i przyczepę campingową. Szamotul-ska 21 po godz. 18. 95456g

Trabanta rocznik 1973, stan dobry sprzedam, tel. 200-151. 94774g

Fiata 850 Special sprzedam. Swoboda 68 m. 8. 94790g

Syrenę 105L sprzedam, tel. 642-42. 94943g

Syrenę bagażową R-20 w bardzo dobrym stanie sprzedam, tel. 67-16-57. 95014g

Fiata 126p sprzedam. Sadzowa 25A po godz. 15 tel. 207-689. 95053g

Fiata 125p 1500 combi, stan idealny, pierwsza rejestracja 1978 r. sprzedam. Puszczykowo ul. Kopernika 33. 95162g

Trabanta 601 combi, rocznik 1974, instalacja 12 V sprzedam. Puszczykowo, Sobieskiego 33. 95161g

Syrenę 105 odbiór Polmo-zbyt sprzedam. Elżbieta Kowalska, 63-210 Żerków, ul. Mickiewicza 14, tel. 75. 95171g

Fiata 1500 przebieg 28 600 km sprzedam. Luboń 3, Traugutta 27 koło cmentarza. 95264g

Syrenę 105 sprzedam. Dopiewo, ul. Łąkowa 4. 95173g

Fiata 126p sprzedam. Tel. 66-50-05. 95241g

Obcekrajowiec student PWSSP wynajmie jednodwupokojowe mieszkanie, częściami umebłowane w centrum od października 1979 roku. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95349g.

Mieszkanie własnościowe M-3 w Gnieźnie sprzedam. Tel. 13-63 Sobieralskiego 11 m. 84. 94937g

Obcekrajowiec student PWSSP wynajmie jednodwupokojowe mieszkanie, częściami umebłowane w centrum od października 1979 roku. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95349g.

Kawalerkę własnościową kupię. W rozliczeniu ewentualnie Fiat 126p, premia PKO. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95293g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe komfortowo wyposażone 3-pokojowe 65 m². Os. Bolesława Chrobrego blok 15B m. 47 (Piłkowsko) po godz. 15. 94740g

Do wynajęcia lokal na ci-chy przemysł. Bojanowska 18A. 94829g

Malżeństwo z dzieckiem poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią lub kawalerką. Warunki do uzgodnienia. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95390g.

Oleśnica Śląska zamienie kawalerkę na podobną w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95370g.

Przyjmie na pokój jednoosobowy. Ul. Dzielwiska 8a. 95412g

KIEROWNIKOWI GOSPODARSTWA ob. Bolesławowi ŻEBROWSKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy
Zakł. Dośw. Hod. i Aklimat. Roślin
w Przebądowie 1554-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9. 6. 1979 r.
zmarł nasz oddany i sumienny pracownik

JAN NAWROCKI

Zonę i Rodzinę Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy
Gminnej Spółdzielni „Sch” Buk 1557-K3

W drugą bolesną rocznicę śmierci, śp.

mgr. inż. arch.

ANDRZEJA ŁUCZKOWSKIEGO

zostanie odprowadzona msza św. w środę 20 czerwca o godz. 16 w kościele OO. Dominikanów przy al. Stalingradzkiej.

Wszystkich życzliwych Jego pamięci
zawładniają

żona z córeczką, rodzice, rodzeństwo 95419g



UWAGA KIEROWCY! PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w Poznaniu,

UPRZEJMIIE INFORMUJE PT KLIENTÓW, że:

1. Od dnia 1 czerwca br. STACJA BENZYNOWA nr 65 w Poznaniu przy ul. Wiejskiej (Główna) czynna jest — całą dobę.

2. Z dniem 10 czerwca br. uruchomiony został w Stacji Benzynowej nr 1146 w Poznaniu przy ulicy Chudoby — PUNKT INFORMACJI TECHNICZNEJ w zakresie poradnictwa naftowego:

- stosowania paliw, olejów i smarów,
- oszczędnej eksploatacji pojazdów,
- innych informacji o produktach naftowych.

Punkt czynny będzie — w czasie trwania 51 MTP — codziennie w godz. od 14 do 18, po tym okresie w każdy poniedziałek w godz. od 14 do 16.

PRZYJEMNEJ JAZDY

2035-K1

praca

Potrzebni zbieracze truskawek, tel. 673-884, po godzinie 18. 95542g

Potrzebna pomoc domowa (głównie gotowanie) 4 osoby dorosłe, tel. 705-16. 95535g

Szlifierz, tokarz uczniowie w zawodzie ślusarskim, galvanizerskim mogą być do przyuczenia po trzech. Poznań — Starołęka, Orląt 17. 94275g

Potrzebni do zbioru truskawek wczesnych i późnych. Poznań — Piatkowską drogą do Moraska za to ramy w prawo 400 m. Krus 94556g

Przyjmę pomoc do sklepu warzywa-owoce. Wiadomość, tel. 66-08-16. 95722g

Pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95632g.

samochody

Fiat 1500, rocznik 1971, stan dobry, radio, hak, dobre ogumienie, zrobiona blacharka, lakier, sprzedam. Świerczewskiego 113A narożnik Pięknej. 95453g

Dacie 1300, rocznik 1973 sprzedam. Dąbrowskiego 116 m. 4. 95337g

Zamienię Fiat 125p rocznik 1978 na Fiat 126p, tel. 203-696 po godzinie 18. 95395g

Lada 1500 S mały przebieg sprzedam. Poznań, Szczypankowskiego, Głęboka 26. 94455g

Fiat 126p rocznik 1978 i Syrenę 104, rocznik 1958 sprzedam. Tel. 20-35-79 po godzinie 15. 95438g

Fiat 125p 1500 rocznik 1970 sprzedam. Dąbrowskiego 134 m. 15. 95596g

Skodę S100 Lux sprzedam, tel. 756-58 po godzinie 16. 95263g

lokale

Wezmę w dzierżawę mieszkanie dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95272g.

Lokal wyłączony na cele handlowe kupię, wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95120g.

nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy, niewykończony, garaż — centrum Uniejowa. Informacje, tel. Konin 254-64 godz. 14-22, Poznań 755-69 godz. 18-22. 94738g

Dom jednorodzinny, stan surowy sprzedam. Wrzesnia, ul. Świerczewskiego 45. 94810g

Działkę z pozwoleniem budowy kurników (brojery) projekty przy E-8 zie łonogórskie sprzedam. Kontraktacja, kredyt za pewnione. Gorzów. Kosciuszki 3A m. 14. 94525g

Niedaleko Poznania, szklarnie ca 1500 m² nowe nieeksploatowane przygotowane do natychmiastowej produkcji budynki gospodarcze, mieszkanie pełen komfort sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 94830g.

Komfortową willę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 94895g.

Kupię dom z wygodami, telefonem w Nowym Tomysku, Grodziskiu Wlkp., Opalenicy lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95051g.

Działkę budowlaną w Mośnie 1210 m² sprzedam. Swarzędz, Os. Czwartaków 4 m. 41. 94340g

Dom jednorodzinny w ogrodzie 2300 m² cały zadzwoniony sprzedam. Gniezno, ul. Żuławy 23. 94953g

Półowę domu bliźniaczego z 2 mieszkaniami z odrębną własnością lokali sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95012g

Kupię willę niewykończoną i działkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95092g.

Działkę rekreacyjną z domkiem letniskowym w okolicach Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95237g

Działkę rekreacyjną w Promnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95035g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Poznaniu, 10 proc. do wykonczenia wewnątrz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95275g.

Swarzędz — dom jednorodzinny nowy nadający się na dwie rodziny z po mieszczeniem warsztatem i garażem sprzedam. Swarzędz, Zwycięstwa 3. 95303g

Sprzedam dwa sąsiadujące ogrodnictwa po 0,49 ha każde, szklarnie 800 i 900 m², kotłownię, zabudowania gospodarcze oraz mieszkanie, pełna produkcja atrakcyjnych kwiatów, opał na sezon 79/80, telefon, ładnie położone, 10 km od centrum Poznania. Wyłączanie poważ ne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95354g

Sprzedam skrajny segment szeregowej — Smo chowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95342g

Kupię domek, mieszkanie własnościowe 3-4 pokoje, blisko kościoła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95350g.

Domek jednorodzinny sprzedam. Wiadomość: ul. Jugosławińska 75. 95233g

Sprzedam segment szeregowy do wykonczenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95088g.

Półowę willi centrum Zakopanego zamienię na własnościowe 3-pokojowe mieszkanie Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 94924g.

Działkę 1000 m², 10 km od granic Poznania, 200 m od jeziora sprzedam. Informacje: tel. 754-67 godz. 17-20. 94801g

różne

Cyklinowanie. Pawłowicz, tel. 67-17-86. 94663g

Przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 94730g.

Flisaki i terakoty zakładam. Tadeusz Nowak, tel. 332-454. 95322g

Przewozy wszelkich materiałów: piasek, żwir z wykupem poleca Linka. Tel. 459-17. 95064g

Artykuły motoryzacyjne, wózki składaki z materiału importowanego, karni sze poleca Łukaszewski, Os. Czecha 5a. 95206g

Kożuch, futra czyszczone sposobem kuśnierskim całkowicie nieszkodliwym dla skór. Brzaskalska, Gró madzka 14 (Winogrody). 95090g

Roboty budowlane z własnego materiału wykonuje zakład murarski. Pisemne zlecenia: na rok 1979/80 kierować: Stefan Łasecki, Poznań, Pułtowska 8. 95141g

CZERWIEC

16

Sobota

17

Niedziela

Aliny

Justyny

Adolfa

Laury

Słońce: 4.29—21.17

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Don Carlos”; niedz. g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański „Dramatic story”; „Mars i Flora”; „Karamita” (premiera); DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Gołbiska) — sob. g. 20.30 „Pim pinohe”.

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Muzyka krew”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Klucznik”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.

DOM KULTURY MO „Olimpia” — sob. g. 9.45, 11.30, 17 „Wielka przgoda w małym miasteczku” (bajka).

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Przemyśl kropli wody” (pol.); „Wśród nocnej ciszy” (pol.).

CHODZIEZ Noteć: „Nie zasniesz spokoju” (pol.); „Proszę słońca” (pol.).

CZEMPIN: sob. „Na tropie sokola” (NRD); niedz. „Z pod niesionym czołem” (amer.); niedz. „Wycieczka” (pol.).

GNIEZNO Polonia: „Lucky Luciano” (wł.); „Powrót Robin Hooda” (ang.).

GOSTYŃ: sob., niedz. „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jug.); „Godzina kontra Gigan” (jap.); niedz. „Reksio jamnik” (pol.).

JAROCIN: „Polewaczka” (weg.); „Zmory” (pol.); „Zdjęcia próbne” (pol.).

KALISZ Kosmos: „Jak się budzi król” (czech.); „Test pilota Pirxa” (pol.); „Wierna żona” (fr.); Oaza: „Szezezi” (amer.); Stylowe: „Niezawodni przyjaciele” (rum.); „Panowie, dbajcie o żony” (fr.); „Zmory” (pol.); „Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na Księżycu” (fr.); Syrena: sob., niedz. „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr.); „ABBA” (szwedz.); niedz. „Przegląd na dwóch kółkach”.

KEPNO: „Semurg — ptak szczęścia” (radz.); „Śmiertelny pościg” (fr.).

KŁODAWA: „Bitwa o Midway” (ang.).

KONIN Centrum: sob. „Taksówkarz” (amer.); niedz. „Sio, kom do stu brzegów” (pol.); Górnik: „Gwiezdne wojny” (amer.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Gwiezda nie wojny” (amer.); niedz. „Zindy — chłopiec z bagien” (meks.).

KROTOSZYN: „Sroczka złodziejka” (pol.); „Winnetou” cz. III (jug.); LESZNO: sob., niedz. „Dubler” (fr.); niedz. „Kaska i Baśka w dyktando” (pol.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Szantaż” (ang.); niedz. „Szeryf Długie Ucho” (pol.).

OBRYCKO: „Dick i Jane” (amer.); „Wiatr w żaglach” (radziecki).

PILA Iskra: sob. „Pat Garrett i Billy Kid” (amer.); sob., niedz. „Orkiestra Klubu Samotnych Serce” (amer.); „Peppera” (amer.); Sokół: sob., niedz. „Dziwne miścisę” (weg.); niedz. „Cudowny kwiat” (radz.).

PLESZEW: „Powiedz, że ja ko cham” (fr.); „Szklane paciorki” (radz.).

PNIEWY: „Biedronka” (pol.); „Barbara Rodziwiłłówna” (pol.).

RAWICZ: „Wierna żona” (fr.); „Koncert na patelnii i orkiestrze” (NRD).

SYCÓW: niedz. „Przegląd w le sie” (pol.); sob., niedz. „Zagubione dusze” (wł.); „Kapitan Korda” (czech.).

SZAMOTULY: „Bitwa o Midway” (amer.).

SREM Klubowe: sob., niedz. „Gra o jabłko” (czech.); niedz. „Autostopem do miasta” (pol.); „Słono”, „Ifigenia” (grec.); „Ebi-rah — potwór z głębin” (jap.).

SRODA: „Bestia” (pol.); „Dzieci wśród piratów” (jap.).

TRZCIANKA: sob., niedz. „Godzina kontra Gigan” (jap.); „Wspomnij mnie” (radz.); niedz. „Dziś niedźwiedź Gawryła” (radziecki).

TUREK: „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.).

WAŁCZ: „Wierna żona” (fr.); „No i co doktoru” (amer.).

WIERUSZÓW: „Kurierzy dyptu matczyński” (radz.).

WRONKI: sob., niedz. „Ważół” (amer.); niedz. „Zyrafiatko” (pol.).

WRZESNIA: sob., niedz. „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.); „Chłopiec z burzy” (australijski); niedz. „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.).

WSCHOWA: sob. „Przez Góry Skaliste” (amer.); niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.); sob., niedz. „Wyspa skazane” (meksykański).

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Ring” (weg.); niedz. „Tropiciel” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6. Sygnaty dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; „Mity greckie”; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Na południe od Czarotry; 13.01 Przebieg z malych pory; 13.20 Gwiazda wokalistyki jazzowej — Sheila Jordan; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.23 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Stu

dio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka; 18.45 Młoda i piosenka; 19 Recital Miny; 19.20 Studio Młodych; 20 Wily artyści estrady i kabaretu; 21 Włoskie, strategię, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 Manuel de Falla: Noce w ogrodach Hiszpanii; 22.30 „Sprawa Urke Nachalnika”; 23 Artyści muzyki dawnej; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8.45 Alieja de Larrocha gra utwory I. Albeniza; 8.35 Dłogi i zblżenia; 9.30 Teatr PR — Świat się śmieje; „Solidna firma”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Ra dioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od miniaturowy do uwertury; 12.25 Forum kompozytorów; 12.55 Na harmonijce ustny gra Toots Thielemans; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 Nowe nagrania radiowe; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowi; 14.30 Dla dzieci: „Hamak”; 14.40 Muzyka, kultura i na gazy; 14.50 „Czarna” — mag. woj skowy SM; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.20 Radiotele; 16 Piosenki J. Romana; 16.10 Przekrój Wi zyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te książki? — zagadka literacka; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Or krod kamienny” — fragm. now.; 17.40 Rep. literacki pt. „Sprawa nie tylko Jułki”; 18 Radiowa Es trada Małych Muzyków; 18.25 Plebisyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.30 „Problemy teatru operowego”; 20 Wiersze K. Bockowskiego; 20.15 Tygodnie Muzyczne w Debreczynie; 21.40 Forum kompozytorów; 22 „Przy miarka do sezonu”; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow nica; 8.40 Co kto lubi; 9 „Bie kiny miotecek” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Su praphon; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Po wracający temat „Pnaca róża”; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Złota strza la”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Po wódka z rozrywki; 13.50 „Lady nieuniknione” — odc. pow. L. Pro roka; 14.10 W Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 Zgryz — magazyn; 16.05 Daw nych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Paul Serge — poeta piosenki franc.; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakie go nie było; 19 Posłuchać war to...; 19.15 Muzyczne miniatu ry zespołu SBB; 19.35 Opera — J. B. Lully; „Alcesta”; 19.50 „Bie kiny miotecek” — odc. pow.; 20.10 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nowi Singers; 22.15 „Diabli nade bni Anioł”; 22.45 Balet dy starofrancuski; 23 Swoje ulu bione wiersze recytuje S. Knothe; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Piosenki bez słów; 8.10 Rodowody naszych uczelni — Łódzkie środowisko naukowe; 8.25 Uwertury do oper polskich; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (chemia); „Czy zbliża się epoka glinu?”; 9.30 Sopran M. Price — śpiewa pieśni kompozytorów włoskich i rosyjskich; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (fiz. pol ski); „W dziecięcych oczach”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (chemia); 11.30 M. Tippett: Sceny i aktu opery „Za ślubiny w noc świętojańska”; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Pod lasia — mag.; 12.25 Gielda płyt; 13 Jez. angielski; 13.15 Utwory Telemana i Vivaldiego gra orkie stra kameralna J. F. Paillarda; 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Laureaci Festiwalu Folkloru w Plocku; 15.05 Teatr PR — z teatralnych annałów XXXV-lecia; „Wczoraj i przedwczoraj”; 16.05 Kodeks i kierownica — „Ubezpie czenia za granicą”; 16.30 Rozmo wy o wychowaniu; „Rozdźwięki weekend”; 16.40 Z cyklu: „Poznań literacki”; felieton; 16.50 Radio express; 17 Śpiewa Z. Sośnica; 17.15 Aud. oświatowa; 17.30 Z taś notekki spikera; 17.40 „W sadowy Wisłaz i gdzie indziej” — frag ment pow. P. Bystrzyckiego; 18 Stereo — Grałca szafa; 18.25 Ana tonia myślenia — „To co pewne i to co prawdopodobne”; 19 Czy znasz swoje prawa? — prawo rodzinne — adwokat; 19.15 Język francuski; 19.30 Stereo: 1. Ekscje Wieczorny, J. Riniak; 2. Nowości muzyczne, W. Kubiak; 22.35 Kos mos bliski i daleki — aud. z ndz. wnikiem M. Hermaszewskiego; 22.35 Radiowe Portrety Polaków — r. dr T. Infeld.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Musicom z Poznania; 9.05 Ma gazyń Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 „Dzień otwartych drzwi” — słuch.; 11 Różne barwy piosenki; 12.45 Pol ska muzyka popularna; 12.58 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 „W Taurago” — cz. II słuch. wg pow. „Potop”; 16.35 Muzyka; 16.50 Kon cert na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierow ców; 18.07 Piosenka faktu; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Kon cert żywych; 21.05 Z dzieł kaba retu — odc. XVII; 22 Telegra my muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Informacje sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Zespół Lonnie Smitha.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Niedzielne spot kania — program literacko-muz.; 12.05 Poranek symf.; 13 „Dolina Czerwonej Rzeki” — słuch.; 14.35 Turniej śniegów i kawał tado wych; 15 „Książka i zebrak” — cz. II; 15.45 Rozrywka audycja reklamowa; 16 Koncert chopinow ski; 16.30 Trzecia strona me

lu — Łódzki serial estradowy; 13 Panorama wokalistyki polskiej; 13.35 Felieton public. międzynarod.; 13.45 Młoda i piosenka; 19 Recital Miny; 19.20 Studio Młodych; 20 Wily artyści estrady i kaba retu; 21 Włoskie, strategię, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 Manuel de Falla: Noce w ogrodach Hiszpanii; 22.30 „Sprawa Urke Nachalnika”; 23 Artyści muzyki dawnej; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 13.30, 23.30

PROGRAM III: 8 Komu piosen ka...; 8.35 Co kto lubi; 9 „Bie kiny miotecek” — odc. pow.; 9.10 Muzyczne żarty Spike'a Jonesa; 9.30 Gdy się mówi honor; 9.50 Muzyczne żarty zespołu Bag gawa; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „To tantan in Polen” — 2 odc.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 12.30 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń ty godnia; 14.30 Z nowych nagrań Programu III; 15 Rep. pt. „Stół duży z czterema nogami”; 15.20 „Głęboka noca” nowa płyta Ety Jankowskiej; 16 „Serce w rozterze, czyli romans z życia wyższych sfer” — słuch.; 16.45 Zespoły lat 60-tych — Gream; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Zespoły lat 60-tych — Blood, Sweet and Tears; 19.35 Opera — Jean Baptiste Lully: „Alcesta”; 19.50 „Biekinny miote czek” — odc. pow.; 20 Jazz plono forte; 20.40 „Poeta i muzyk”; 21 „Z tysiąca i jednej pieśni” — album rosyjski; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nowi Singers; 22.15 „Herakles i centaury” — słuch.; 22.30 Melodia przy pomni ci film; 23 Swoje ulubio ne wiersze recytuje S. Knothe; 23.05 Wieczorne spotkanie z Joe Dassinem; 23.45 Między dniem a snem.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.40 Poranek muzyczny; 9.05 Słuch. 630-51; 10 Klub Mło dych Miłośników Muzyki dla dzie ci — „Koncert z dedykacją”; 11 Jez. łaciński; 11.20 Fonoteka Fol kloru; 11.35 Znadni, sprawdz, odpowiedz; 12.05 „Życie duże i małe” — słuch.; 13.05 IV Bienna le Szuki dla Dzieci; 13.20 Kon cert z gwiazdą — Sheila; 14.10 Łowcy dźwięków; 14.30 Gra „Le ve Unlimited Orchestra”; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 „Dziadł” — słuch. (stereo ogólnop.); 16.05 c.d. Stu dio 630-51; 17 W co się bawić; 17.30 Warszawski Tygodnik Dwie kowy; 18 Radiolatoria — maz.; 18.25 Mazurki Chopina; 18.30 „Co ziego — to nie my” — słuch.; 19 Forum kompozytorów — utwory A. Tansmana — transm. z PWSM w Warszawie; 19.40 „Matka” — fragm. prozy L. Kuchłówny (w przerwie konc.); 20.10 d.c. Kon certu; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 i Sylw. na alt i orkiestrę pt. „Próba Requiem”.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORII M. POZNANIA (St Rynek) — g. 12-18, soboty, dni przedśw. — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-13, niedz. i św. g. 10-18.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 12-19.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 12-18, niedz. i św. — g. 11-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galeria: Maralstwa Ob cego, Sztuki Średnolowiczej; Maralstwa Polskiego — g. 9-13; wystawa „Rzeźby Olgiera Trzczyńskiego”.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczew skiego) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. — nieczynne.

</



Sobota 16 VI

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferii „Cztery panie i pies” odc. pt. „Gdzie my tam granica” film fab. TP; 14.30 — Program dnia;

Niedziela 17 VI

PROGRAM I

7.30 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 7.40 — Nowoczesność w domu i za grodzem; 8.10 — Emerytura dla rolników — poradnia (kol.); 8.20 — Studio sport — Telewizjada — (kol.); 8.55 — Program dnia; 9.00 — Teleranek „Znak orla” odc. 2 pt. „Słowo zakonu” — film fab. TP (kol.); 10.00 — Antena — informacje o programie TP (kol.); 10.25 — Od Westerplatte do Norym

14.35 — Radzimy rolnikom (kol.); 14.45 — Obiektyw; 15.05 — Dziennik (kol.); 15.15 — Nowinki i piosenki Studia 8; 15.30 — Nasi na Filipinach — raport z rybackiej wyprawy na morza południowe; 15.45 — Polska — Włochy (transmisja z meczu tenisowego o Puchar Davisa); 16.40 — Atlas naszych zbóż — gawęda dr. Jerzego Brykczynskiego; 16.50 — Klub małego Fiata (co robić, gdy w czasie jazdy samochód odmawia posłuszeństwa?); 17.05 — Zeszyt polski... Kartka z Rozewia; 17.15 — Mister eksportu (program z Targów Poznańskich — konkurs o tytuł najlepszego polskiego zakładu eksportowego); 17.45 — Może ty, może ja — program rozrywkowy (śpiewają Karel Zich i Danuta Miz-

galska); 18.00 — Zeszyt polski... Kartka z Rybnika; 18.10 — Spotkanie budowniczych Nowej Huty; 18.25 — Zeszyt polski... Kartka z Rudnej; 18.35 — Zapisane ósemką — II część filmu dokumentalnego Ryszarda Panka pt. „Kolumbowie raz jeszcze”; 18.50 — Nowinki i piosenki Studia 8; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Wieczór z dziennikiem; 20.15 — Cenny łup — francuski film fabularny; 22.20 — Muppet show — program rozrywkowy; 22.50 — Pamiętnik Jacka Gmocha; 23.10 — „Ja, Klaudiusz” — film fab. TV ang., odc. pt. „Królestwo terroru”; 00.05 — Wiadomości dziennika; 00.05 — Wieczorna wizyta Studia 8 — teatr im. Norwida w Jeleniej Górze;

00.15 — „Kropie deszczu” — program rozrywkowy (melodie Bacharacha śpiewają Nowi singlers); PROGRAM II 16.55 — Program dnia; 17.00 — Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.); 18.00 — „Janosik” odc. V pt. „Tańcowali zbrojnicy” film fab. TP reż. Jerzy Passendorfer. W roli głównej Marek Perepeczko (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.15 — Opera miesiaca Carl Maria Weber — „Oberon” — widowisko operowo-baletowe (kol.); 21.00 — Kalejdoskop z gwiazdą — program estradowy (kol.); 21.55 — „Przygody pana Michała” odc. XI „Bulat i szabl”, odc. XII „Dymy nad twierdzą” film fab. TP.

Poniedziałek 18 VI

PROGRAM I

9.00 — Teleferie Telewizji Dzień i Chłopcy — „Przystań” oraz „Cztery panie i pies” odc. IV „Psi pazur” — film TP (kol.); 15.55 — Program dnia; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Co dalej maturysto; 16.55 — „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.); 17.25 — „Na ziemi i w obłokach” — rumuński film fab. o Aureliu Visicu pierwszym rumuńskim konstruktorze samolotu (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.15 — Teatr Telewizji Cyprian Kamil Norwid — „Miłość czysta u kąpiel morskich” — reż. — Kazimierz Braun, wyst.: Teresa Sawicka, Grażyna Korin, Jerzy Schejbal, Bogusław Kierec, Krystyna Lorenc, Ryszard Radwański (kol.); 21.20 — Studio sport (kol.); 22.05 — Dziennik (kol.); 22.20 — Śledztwo zostało wznowio-



W poniedziałkowym teatrze TV spektakl C. K. Norwida — „Miłość czysta u kąpiel morskich”, w którym wystąpi m. in. Bogusław Kierec (na zdjęciu).

Fot. — CAF

ne — program publicystyczny (kol.); PROGRAM II 16.25 — Program dnia; 16.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 17.00 — STUDIO BIS (kol.) — omówienie programu oraz fel. filmowy z zajęć w studiu telewizyjnym studentów reżyserii Wydziału RiTV Uniwersytetu Śląskiego; 17.10 — Goście Studia Bis: reżyser Krzysztof Kieślowski oraz studentki I roku reżyserii Wydziału RiTV Uniwersytetu Śląskiego; 17.30 — Etiuda studencka pt. „Czego przybywa” wg Tadeusza Różewicza oraz rozmowa K. Kieślowskiego ze studentami z reżyserem Michałem Bogusławskim; 17.35 — 1 część reportażu z przedstawienia pt. „Głosy” wg I. Iredyńskiego zrealizowanego w teatrze im. S. Wyspiańskiego w Katowicach przez studentów Wydziału RiTV U. Śl. i rozmowa z dyr. teatru Michałem Pawlickim; 17.35 — Śpiewa Krystyna Janda; 18.10 — 2 część reportażu z przedstawienia pt. „Głosy” wg I. Iredyńskiego; 18.20 — „Spotkanie po latach” — program Magdy Umer i rozmowa K. Kieślowskiego i studentów U. Śl. z autorką programu;

18.55 — 3 część reportażu z teatru: „Głosy” wg I. Iredyńskiego; 19.05 — Rozmowa kończąca 1 część Studia Bis. Udział biorą: K. Kieślowski, M. Bogusławski oraz studentki Wydziału RiTV U. Śl.; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.15 — STUDIO BIS — cz. 2; 20.20 — Etiuda studencka pt. „Lekcja” wg Michała Jagielly oraz rozmowa K. Kieślowskiego ze studentami; 20.40 — Film dokumentalny pt. „Najlepsze miejsce na Ziemi” — nagrodzony na festiwalu w Krakowie; 21.10 — Etiuda studencka pt. „Koncert na Dzień Kobiet” oraz rozmowa K. Kieślowskiego ze studentami; 21.20 — Film dok. pt. „Pisane na wodzie” w reż. T. Wudzikiego; 21.50 — 24 godziny; 22.00 — Etiuda studencka pt. „Dramat rozbieżny” wg T. Różewicza; 22.15 — Rozmowa K. Kieślowskiego i M. Bogusławskiego ze studentami; 22.20 — Śpiewać jazz — program muzyczny.

Wtorek 19 VI

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferii — „Karino” odc. 1 pt. „Narodziny” film TP (kol.); 15.25 — Program dnia; 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.00 — Stawka — teleturniej (kol.); 17.25 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.); 17.50 — Sonda (kol.); 18.20 — „Viki syn Wiktorów” odc. 5 pt. „Krwawy Sven” animowany film TV RFN (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.15 — „Jak rozpętałem II wojnę światową” — pol. film fab. odc. II; 21.35 — Dziennik (kol.); 21.50 — „Wszystko za wszystko” z docentem inżynierem Kazimierzem Kotwicą — widowisko publicystyczne (kol.); PROGRAM II 17.00 — Program dnia;

17.05 — Mistrzowie polskiej animacji; 18.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.); 18.30 — Program morski; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.15 — Wtorek melomana (kol.); 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — Wieczór filmowy (kol.);

Środa 20 VI

PROGRAM I

9.00 — Teleferie Najmłodszych; 15.55 — Program dnia; 16.00 — Obiektyw — program województwa: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Od Kaszub do Podhala” — film dok. (kol.); 17.00 — „Dom i my”; 17.15 — Losowanie Małego Lotka; 17.30 — „Tańczy i śpiewa Twigg” — ang. program rozrywk. (kol.); 17.55 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 18.05 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.);

18.35 — „Śródziemnomorskie przygody” — „Podróż za stupy Herkulesa” film dok. TV włoskiej (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.15 — „Na zachód od Pecos” — franc. film fab.; 21.45 — Dziennik (kol.); 22.00 — Camerata — magazyn muzyczny;



W środę w cyklu „Wszystko już było” — program prezentujący aktorską sylwetkę Jaremy Stępowskiego.

Fot. — CAF

zyczny; 22.25 — Rozmowy o pięknie”; PROGRAM II 16.30 — Nowoczesność w domu i za grodzem; 16.45 — Program dnia; 16.50 — Telewizyjna Wszechnica Po wszechna; 17.20 — Sprawy młodych — „Przed egzaminem” — film obyczajowy TV ZSRR (kol.); 18.30 — Dla zainteresowanych historią — wieczory historyczne; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.15 — Ekran reporterów (kol.); 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — U źródeł sztuki (kol.); 22.05 — Wszystko już było — Jarema Stępowski — (kol.);

Czwartek 21 VI

PROGRAM I

9.00 — Teleferie Telewizji Dzień i Chłopcy — „Na szlaku” „Cztery panie i pies” odc. 5 pt. „Rudy, miód i krzyż” — film TP (kol.); 15.55 — Program dnia; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Misja” — reportaż filmowy; 16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.20 — Dzień dobry w kręgu rodziny; 17.50 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Jestem młodą babcią” — film TV CSRS; 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

16.45 — „Polska leży nad Bałtykiem” — program publicystyki kulturalnej; 17.25 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.); 17.50 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.); 18.20 — Poligon (kol.); 18.20 — Radzimy rolnikom (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Kojak” — „Po usłyszeniu sygnału, proszę przekazać wiadomość” — amer. film fabularny w roli tytułowej Telly Savalas (kol.); 21.10 — Pegaz — aktualna publicystyka kulturalna (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — Teatr telewizji: Martin Walser: „Wizyta”; PROGRAM II 17.05 — Program dnia; 17.10 — Dom i my; 17.25 — Przewodnik telewizyjny; 17.50 — Program ekonomiczny; 18.20 — Studio sport (kol.); 19.10 — Teleskop;

20.15 — „Niedokończony wójt na pianole” — radz. film fab.; 22.00 — Dziennik (kol.); 22.15 — Studio Sport; 23.15 — Świat, ludzie, idee (kol.); PROGRAM II 16.50 — Program dnia; 16.55 — Dla zainteresowanych techniką — „Mama pomysł” — (kol.); 17.25 — Poradnik turysty;

17.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — NURT — filozofia — Marksizm a filozofia człowieka wykł. doc. dr. hab. Tadeusza Piłuskiego; 20.45 — NURT — filozofia „Marksizm a strukturalizm” — wykł. doc. dr. hab. Tadeusza Piłuskiego; 21.15 — 24 godziny (kol.); 22.25 — „Podwójny agent” — ang. dokument inscenizowany — przedstawia biografię Grahama Greena (kol.);

Piątek 22 VI

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferii „Karino” odc. 2 „Przybrana matka” — film TP (kol.); 15.55 — Program dnia; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Misja” — reportaż filmowy; 16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.20 — Dzień dobry w kręgu rodziny; 17.50 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Jestem młodą babcią” — film TV CSRS; 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);



W piątkowym „Teatrze wspomnień” — Czy to jest miłość?; wśród wykonawców — Alina Janowska.

Fot. — CAF

sport-sport-sport

Piłkarze Warty grają z Górnikiem o pozostanie w II lidze

W niedzielę rozegrana została ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi. Piłkarze poznańskiej Olimpii w niedzielę o godz. 17 podejmują na własnym boisku Zagłębie Wałbrzych. Obie drużyny mają zapewnić sobie utrzymanie w lidze, które dla nich jest niezwykle prestiżowe.

taki nie satysfakcjonuje walczy, którzy chcą pozostać w tej samej klasie rozrywkowej muszą rozstrzygnąć pojedynki na swoją korzyść.

Jak będzie dowiemy się w niedzielny wieczór, kiedy poznamy wyniki wszystkich spotkań. „Zieloni” w ostatnich zwycięskich meczach z Zagłębiem Lubin i Bałtykiem Gdynia zademonstrowali zwykłą formę. Oby miała ona decydujące znaczenie na boisku w Stroniu Śląskim, gdyż stadion Górnika w Wałbrzychu został zamknięty z powodu niesportowego zachowania kibiców. (kar)

Kibice Lecha wśród najgorszych

Piłkarze Lecha osiągnęli cel nałożony przez trenera Jerzego Kopa — zajęli siódme miejsce w tabeli. Spisali się co prawda znacznie gorzej niż przed rokiem co skomentowaliśmy obszernie przed paroma dniami, lecz uplasowali się w środku tabeli. O kilka klas gorzej zaprezentowali się niestety kibice drużyny i organizatorzy mistrzowskich meczów w Poznaniu. W końcowej bowiem klasyfikacji „Ligi stadionów” obejmującej jednych i drugich znaleźli się na przedostatnim — 15 — miejscu. Ma więc Poznań, co sygnalizowaliśmy niejednym razem, apelując o właściwe zachowanie się na trybunach — kibiców należących do najgorszych w kraju. Przesada byłoby rzecz jasna uogólnianie, że — wszystkich. Jest wszakże faktem, iż grupy chuliganów i łobuzów urabiają większość bardzo złą opinię. Niektórzy oceniono poczynania organizatorów I-ligowych spotkań w naszym mieście. I chyba nie bez racji.

Cóż, z niesmakami i wstydem prawdziwi miłośnicy piłki nożnej i działacze muszą przełknąć tę gorzką pigułkę. I mieć nadzieję, jak wszyscy którym na sercu leży dobro poznańskiego sportu, że w roku przyszłym sytuacja ta zmieni się. Bez względu na to jak grać będą piłkarze.

A wzorem niechaj będą kibice krakowskiej Wisły. Ubiegłoroczny mistrz Polski nie bez trudu utrzymał się tym razem w ekstraklasie, jednakże sympatycy klubu zawsze dopingowali ulubieńców w sposób obiektywny i kulturalny. I podobnie jak przed rokiem zwyciężyli w „Lidze stadionów”. (gh)

Polscy koszykarze prowadzą w grupie „B” mistrzostw Europy

W Turynie rozpoczęły się w środę mecze finałowe mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. Reprezentacja Polski, grająca w finale „B” (o miejsce 7—12) pokonała Belgię 110:84 (53:38). Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Miynarski — 33 i Kijewski — 27.

W kolejnym meczu finału „B” mistrzostw Europy Polska pokonała Bułgarię 85:78 (38:39). Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Miynarski — 26 i Kijewski — 16. Polacy, po zwycięstwie im zwycięstwa z Francją w eliminacjach, prowadzą w tabeli finału „B” z trzema zwycięstwami. (PAP)

Hokej na trawie

Sukces poznaniaków w RFN

Reprezentacja okręgu poznańskiego w hokeju na trawie przeżywała w RFN, gdzie rozegrała 3 spotkania. Wszystkie zakończyły się jej zwycięstwami. Najpierw 9 km. pokonała w Muelheim miejscowe THC Uhlenhorst, czołową drużynę I ligi RFN 4:1 (2:1) przy czym 3 bramki strzelił Otulakowski, a jedną Mielniczek. Dzień później wygrała w Leverkusen z II-ligowym RTHC Bayer 3:2 (2:0), a gole zdobyli: Otulakowski 2 i Mielniczek. Wreszcie 11 km. w spotkaniu z najbardziej wymagającym rywalem — reprezentacją miasta Muelheim dzięki dwóm bramkom Mielniczaka poznaniacy zwyciężyli 2:1 (2:1). Była to rewizyta za pobyt THC Uhlenhorst Muelheim przed niepełną rokiem w Poznaniu. (ad)

Żużel

Unia — Falubaz o ligowe punkty

Ambitna i bojowa jazda leszczynskich żużlowców nie wystarczyła do pokonania gorzowskiej Stali, która — po bardzo dobrym spotkaniu — odniosła zwycięstwo, umacniając pozycję lidera tabeli ekstraklasy. W najbliższą niedzielę, miłośników „czarnego sportu” w Lesznie, oczekują kolejne ligowe emocje.

Na torze Stadionu im. A. Smoczyka rywalem Unii będzie zielonogórski Falubaz, do niedawna wicelider tabeli. Za pięćmi gorzowskiej Stali łok w tabeli ogromny i ostatnia porażka z bydgoską Polonią, zepchnęła młody zespół z Zielonej Góry aż na VI pozycję. Leszczynianie znajdują się obecnie na V miejscu, wyprzedzając swego niedzielnego rywala minimalnie korzystniejszą różnicą małych punktów. Ta lokata — oczywiście — nie satysfakcjonuje żużlowców Unii ani licznych

rzesz ich sympatyków. Podopieczni trenera M. Spychały, po ostatniej porażce ze Stalą, zechcą tym razem powiększyć swoją zdobycz punktową.

Zielonogórską drużyną należy do najbardziej interesujących w I lidze. W niedalekiej przyszłości powinna zająć miejsce w ścisłej czołówce. W szeregach Falubazu co roku pojawiają się młodzi, ofensywnie jeżdżący zawodnicy, jak bracia Krzyścińskiowie, Pawlak czy Glinka. Drużyna brak może rutyny, ale staje się coraz bardziej wyrównana. Dotychczas tylko Falubaz, w pojedynku z drużyną Jancarza, zainkasował dwa punkty. Asami atutowymi zespołu trenera S. Sochackiego są reprezentanci kraju — A. Huszcza i H. Olszak.

W niedzielny mecz obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Początek zawodów o godz. 18. W pozostałych meczach VIII kolejki zmierzą się: Włókniarz — Stal Toruń, ROW — Polonia, Sparta — Śląsk, Wybrzeże — Stal Gorzów. (jp)